

Skład, Alicja

Wpływ ruchu rewolucyjnego 1905 roku na działalność pedagogiczno-oświatową Izy Moszczeńskiej

Rozprawy z Dziejów Oświaty 18, 131-164

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ALICJA SKŁAD

WPLYW RUCHU REWOLUCYJNEGO 1905 ROKU NA DZIAŁALNOŚĆ PEDAGOGICZNO-OŚWIATOWĄ IZY MOSZCZEŃSKIEJ

Potęgujący się polityczny i narodowy ucisk carski wznagał wrogie nastroje i nienawiść do caratu społeczeństwa polskiego. Politykę ugody wobec caratu w imię wspólnych interesów ekonomicznych i politycznych głosili przedstawiciele wielkiej burżuazji popierani przez Stronnictwo Polityki Realnej i Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne.

Postępowe partie polityczne SDKPiL oraz PPS wysuwały hasła walki o zniesienie wyzysku ekonomicznego oraz prawa do wolności politycznej i niezależności narodowej. Już wiosną 1904 roku organizowane są w Królestwie liczne strajki i demonstracje przeciwko absolutyzmowi carskiemu. Robotnicy przemysłowi i rolni Królestwa solidaryzując się z rosyjskim ruchem rewolucyjnym ogłaszają w 1905 roku pod kierunkiem SDKPiL i PPS strajk powszechny. Fala ruchów rewolucyjnych obejmuje różne ośrodki Polski, a szczególnie okręg warszawski, kielecko-radomski oraz Zagłębie Dąbrowskie. Integralną częścią rewolucyjnych manifestów politycznych stały się żądania oświatowe.

Na podłożu rozwijającej się w 1905 roku walki klasy robotniczej dochodzi do podjęcia strajku przez młodzież szkolną i nauczycieli¹. Na problem ścisłej łączności strajku szkolnego z polskim oraz rosyjskim ruchem rewolucyjnym w wielu swych publikacjach zwracała uwagę Iza Moszczeńska. We wspomnieniach pisanych z okazji dwudziestopięcioletnia rewolucji szkolnej Moszczeńska tak pisze na ten temat: „młodzież mogła porzucić szkołę i podjąć walkę z polityką tyranii i ucisku jedynie dzięki silnej fali ruchów rewolucyjnych wszczętych przez robotników polskich i rosyjskich”². Pogląd Moszczeńskiej, iż główny kierunek i ton walce o szkołę nadawał rewolucyjny proletariat, potwierdzają liczne dokumenty oraz opracowania na temat rewolucji 1905 roku³.

Powszechny strajk młodzieży rozpoczął się w styczniu 1905 roku.

¹ E. Staszyński, *Walka o demokratyczną polską szkołę w Królestwie Polskim w okresie rewolucji 1905—1907*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 5, 1962, s. 179.

² I. Moszczeńska, *Walka o szkołę polską w czerwonym świetle*, „Kurier Warszawski”, 1930, nr 287, s. 8.

³ Por. R. Luksemburg, *Rok 1905. Wybór artykułów*, Warszawa 1951, s. 61.

Ruchem strajkowym objęte zostały wszystkie typy szkół. Ruch ten szedł falami od uczelni wyższych przez szkołę średnią do szkół rękodzielniczych i ludowych.

Ważną rolę w organizowaniu zbiorowych wystąpień studentów odegrały ówczesne organizacje akademickie, takie jak: „Bratnia Pomoc”, „Zjednoczenie” oraz „Spójnia”. „Spójnia” skupiając młodzież o postępowych przekonaniach przodowała w akcji bojkotu szkół⁴.

Wśród młodzieży ścierały się w tym czasie różne nurty polityczne. Stosunkowo liczną organizacją na terenie szkolnym był tajny Związek Młodzieży Socjalistycznej, który powstał w szkołach średnich w 1903 roku z inicjatywy członków akademickiej „Spójni” i zjednoczył wszystkie elementy socjalistyczne. Od 1904 roku działała też organizacja Młodzieży Socjalistycznej. Wpływ endecji na młodzież reprezentował zakonspirowany Związek Młodzieży Polskiej „Zet” i działająca na Uniwersytecie „Bratnia Pomoc”. Endecy pragnęli odciąć ruch młodzieży od zrewoltowanego ruchu robotniczego. Młodzież nie uległa jednak wpływom endeckim. Już 28 stycznia 1905 roku, w drugim dniu trwającego w Warszawie strajku powszechnego, na dwóch wielkich burzliwych wiecach w Instytucie Politechnicznym i na Uniwersytecie Warszawskim młodzież — mimo silnego oporu endeków i ugodowców — opowiedziała się za strajkiem szkolnym. Wiece te były równocześnie manifestacją solidarności młodzieży ze strakującymi robotnikami. W ślad za młodzieżą szkół wyższych podążyła młodzież szkół średnich. Opuszczała ona mury szkolne w sposób zorganizowany i zgłaszała władzom szkolnym swoje postulaty. Strajkująca młodzież przede wszystkim domagała się unarodowienia szkoły, zniesienia panującego w szkołach systemu policyjnego, swobody stowarzyszeń, pełnego równouprawnienia szkół średnich, powszechnego i obowiązkowego nauczania elementarnego oraz zniesienia ograniczeń wyznaniowych⁵.

Doniosłą rolę w nadaniu akcji strajkowej charakteru planowego i zorganizowanego odegrało utworzone w Warszawie Koło Delegatów. W skład tego centralnego ośrodka kierującego strajkiem szkolnym wchodziłi delegaci wszystkich szkół⁶. W posiedzeniach Koła Delegatów uczestniczyli przedstawiciele Koła Wychowawców, „Kuźnicy”, Związku Unarodowienia Szkół oraz innych organizacji popierających strajk szkolny. Szczególnie bliski kontakt z Kołem Delegatów nawiązali: S. Kalinowski,

⁴ M. Bell [I. Moszczeńska], *Sprawa szkolna w Królestwie Polskim, 1905—1910*, Lwów 1911, s. 15.

⁵ Por. J. Żarnowski, *Kilka uwag w sprawie strajku szkolnego. Rewolucja 1905—1907 roku na ziemiach polskich*, Warszawa 1955, s. 291.

⁶ Por. *Nasza walka o szkołę polską 1901—1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty*, t. 1, pod red. B. Nawroczyńskiego, Warszawa 1932, s. 291.

L. Krzywicki, A. Niemojewski, H. Radlińska, a także I. Moszczeńska⁷.

Moszczeńska podkreślała, iż strajk szkolny ma olbrzymie znaczenie wychowawcze. „Walka o szkołę polską, pisała, jest najwspanialszym egzaminem moralnej dojrzałości młodzieży oraz jej zaangażowania społecznego”⁸. Strajk związał ówczesną generację młodzieży z ruchem rewolucyjnym proletariatu i wciągnął ją w nurt walki o przekształcenie istniejących stosunków społecznych i politycznych.

W okresie strajku szkolnego Moszczeńska ma już za sobą poważny zasób doświadczeń w dziedzinie pracy społecznej i oświatowej. Doświadczenia te pozwalają jej na rozwinięcie szerokiej aktywności w różnych organizacjach społecznych i oświatowych, które w czasie rewolucji 1905 roku stanowiły ośrodek krystalizacji postępowych dążeń oświatowych.

Silną agitację polityczną rozwinęła w czasie strajku szkolnego grupa demokratyczno-liberalnej inteligencji skupiona wokół nielegalnego miesięcznika „Kuźnica”, redagowanego przez Andrzeja Niemojewskiego⁹. Dużą aktywność w tej grupie obok A. Niemojewskiego, S. Kłobukowskiego, R. Radziwiłłowicza przejawiała także I. Moszczeńska. Miesięcznik „Kuźnica” już w swym pierwszym numerze z marca 1904 roku popierał wolnościowe dążenia stronnictw lewicowych i wzywał społeczeństwo do podjęcia solidarnej walki przeciwko caratowi. Działacze „Kuźnicy” na organizowanych wiecach politycznych występowali z programem walki o pełną autonomię Królestwa Polskiego z własną konstytucją i sejmem w Warszawie, postulowali także zjednoczenie całej lewicy w celu wprowadzenia ustroju konstytucyjnego w Rosji. Grupa „Kuźnicy” obok wyśuwania żądań politycznych uświadamiała także społeczeństwu potrzebę przystąpienia do zorganizowanej walki o szkołę polską¹⁰. Ten fakt zasługuje na szczególną uwagę, gdyż w niektórych opracowaniach poświęconych strajkowi szkolnemu podkreśla się, że Moszczeńska i Niemojewski na wiecach organizowanych przez „Kuźnicę” bodaj po raz pierwszy wystąpili publicznie z hasłem jawnego bojkotu szkoły rosyjskiej¹¹.

W okresie strajku szkolnego terenem szczególnie dużej aktywności

⁷ T. Dybczyński, *Wspomnienia z moich prac konspiracyjnych w latach 1899—1913*, „Niepodległość”, t. 8, 1933, s. 236.

⁸ I. Moszczeńska, *Strajk szkolny z punktu widzenia wychowawczego*, „Muzeum”, t. II, 1905, s. 537.

⁹ I. Moszczeńska, *Grupa „Kuźnicy” i jej udział w walce o szkołę polską*, [w:] *Nasza walka o szkołę polską 1910—1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty*, t. 2, pod red. B. Nawroczyńskiego, Warszawa 1935, s. 152.

¹⁰ J. Krzesławski, *Wiece Andrzeja Niemojewskiego w świetle ochrony. Kronika ruchu rewolucyjnego w Polsce*, pod red. J. Krzesławskiego i A. Próchnika, Warszawa 1937.

¹¹ Na fakt ten zwraca m. in. uwagę B. Nawroczyński we wstępie do książki pt. *Nasza walka o szkołę polską 1901—1917*, Warszawa 1934.

Moszczeńskiej było tajnie działające w Warszawie Koło Wychowawców. Organizacja ta skupiała liczne grono pedagogów znanych ze swych postępowych przekonań. W Kole Wychowawców obok Moszczeńskiej znaleźli się m. in.: S. Kąlinowski, S. Karpowicz, S. Sempołowska, M. Falski, H. Radlińska¹². Nauczyciele zorganizowani w Kole Wychowawców czynnie poparli strajkującą młodzież i wspólnie z nią podjęli walkę o szkołę polską, o jej niezależność od władz administracyjnych i o jej demokratyczny charakter.

Koło Wychowawców stało się też kuźnią pierwszych koncepcji ideowo-pedagogicznych przyszłego systemu oświaty. Nauczyciele z Koła Wychowawców zakładali, że nowa szkoła powinna być dostępna dla najszerszych rzesz dzieci i młodzieży z różnych środowisk, że powinna to być szkoła narodowa zarówno pod względem treści nauczania, jak i form wychowawczych¹³.

Postulaty te znalazły w pełni swoje odbicie w opracowanej przez Moszczeńską w 1905 roku broszurze pt. *Nasza szkoła w Królestwie Polskim*¹⁴. Nowa szkoła — twierdzi Moszczeńska — musi być antytezą szkoły dotychczasowej. Z narzędzia ucisku powinna stać się ona rozsądnikiem idei wolnościowych. Nauka ma być bowiem prawem wszystkich dzieci, a nie przywilejem najszcześliwszych. Moszczeńska zdawała sobie w pełni sprawę z tego, że demokratyzacja oświaty, udostępnienie jej najszerszym warstwom społeczeństwa jest ściśle uzależnione od gruntownych reform społecznych i politycznych. W artykule pt. *Polityka w wychowaniu* pisała: „człowiek żyjący w zrzeszonej gromadzie, w zorganizowanym społeczeństwie czy chce, czy nie chce, czy wie o tym, czy nie wie, zawsze jest czynnikiem politycznym. Przez swą bierność, apatię, nieświadomość człowiek staje się czynnikiem politycznego bezwładu i застоju, martwym przedmiotem politycznych eksperymentów dla obcych mu dążeniami grup lub jednostek”¹⁵.

W toku toczącej się w okresie strajku szkolnego polemiki na temat zasad, na jakich oprzeć ma się przyszła szkoła polska, nauczycielstwo rozbiło się na dwa obozy. Wyrazem zaś nasilającej się w tych kręgach walki ideologicznej było powołanie dwu zrzeszeń nauczycielskich: Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego i Polskiego Związku Nauczycielskiego. Obie organizacje stały wprawdzie na gruncie walki o szkołę narodową, odmiennie jednak pojmowały oblicze społeczne tej szkoły. W Sto-

¹² H. Radlińska, *Koło Wychowawców*, [w:] *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, wstęp J. Hulewicza, Wrocław 1964, s. 284.

¹³ *Op. cit.*

¹⁴ I. Moszczeńska, *Nasza szkoła w Królestwie Polskim. Uwagi na czasie*, Lwów 1905, s. 19.

¹⁵ I. Moszczeńska, *Polityka w wychowaniu*, „Nowe Tory”, 1906, nr 2, s. 113.

warzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego znaleźli się nauczyciele o poglądach bardziej umiarkowanych, lewica nauczycielska natomiast zorganizowała się w Polskim Związku Nauczycielskim, ujawnionym w grudniu 1905 roku, a zalegalizowanym w styczniu 1907 roku¹⁶.

Żywą działalność w Polskim Związku Nauczycielskim rozwinęła także Moszczeńska. Brała ona zwłaszcza aktywny udział w pracach powołanej przy PZN Sekcji Szkół Średnich. W sekcji tej współpracowała blisko ze S. Kalinowskim, S. Karpowiczem, S. Sempołowską oraz A. Szcówną¹⁷. Na czoło zadań Polskiego Związku Nauczycielskiego wysuwały się problemy walki o demokratyzację szkoły polskiej oraz obrona interesów zawodowych nauczycieli¹⁸. Ideologię i postulaty programowe Polskiego Związku Nauczycielskiego odzwierciedlał miesięcznik „Nowe Tory”. Pismo to było organem teoretycznym i przede wszystkim zajmowało się ogólnymi zagadnieniami wychowania oraz polityką kulturalno-oświatową. W latach 1905—1914 stałym współpracownikiem „Nowych Torów” była Moszczeńska¹⁹. Na łamach tego pisma szeroko omawiała zagadnienia demokratyzacji szkoły oraz laicyzacji nauczania i wychowania.

Podnoszony przez Moszczeńską oraz innych pedagogów problem nauczania świeckiego był odbiciem wzmagającej się w okresie strajku szkolnego walki ideologicznej o kierunek wychowania moralnego i laicyzację szkoły²⁰. Wprowadzenia do szkół nauczania świeckiego, wolnego od wpływów kościoła, domagali się nauczyciele zorganizowani w Polskim Związku Nauczycielskim. Bardziej natomiast umiarkowany odłam nauczycieli, skupiony w Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego, walcząc o szkołę narodową widział jej oblicze ideowe ukształtowane w oparciu o wychowanie religijne.

Dominującą rolę w walce o nadanie szkolnictwu charakteru wyznaniowego odgrywała reakcyjna część kleru. W artykule pt. *Rzym przemó-*

¹⁶ R. Wroczyński, *Ruch nauczycielski w Warszawie w latach 1905—1914 i polemiki o kierunek oświaty i wychowania*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1959, nr 1—5, s. 5.

¹⁷ K. Klimek, *Związek Nauczycielstwa Polskiego na przestrzeni 40 lat w Królestwie i Polsce Niepodległej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1947, nr 2, s. 3.

¹⁸ Por. H. Orsza-Radlińska, *Wiec Polskiego Związku Nauczycielskiego*, „Ogniwo”, 1905, nr 50.

¹⁹ „Nowe Tory” ukazywały się w latach 1906—1914 w Warszawie. Założycielem i pierwszym redaktorem „Nowych Torów” był S. Kalinowski. Współpracownikami tego pisma byli: S. Sempołowska, J. W. Dawid, I. Moszczeńska oraz inni. „Nowe Tory” prowadziły ożywiną kampanię o reformę systemu szkolnictwa polskiego, pomagając się demokratyzacji szkoły, laicyzacji nauczania i wychowania oraz przystosowania szkoły do wymogów nowych warunków ekonomiczno-społecznych. Por. A. Karbowiak, *Polskie czasopisma pedagogiczne*, Warszawa 1912.

²⁰ Problem ten szerzej omawia Ł. Kurdybacha, *Z historii walki o szkołę świecką*, Warszawa 1961.

wił²¹ Moszczeńska z całą bezwzględnością demaskuje antynarodową postawę zajęłą przez kler w okresie strajku szkolnego. Jako dowód tej postawy przytacza słowa encykliki papieskiej, w której Pius X wzywa całe duchowieństwo do tłumienia rozpętanych przez „szajkę podżegaczy” ataków na szkołę rosyjską. Ostrzegając społeczeństwo przed ofensywą antyrewolucyjną prowadzoną przez kler za pomocą prasy i ambony Moszczeńska pisała: „precz ze złudzeniami — Rzym nie tylko nie będzie dla nas nigdy oparciem i ostoją w naszych dążeniach do lepszej przyszłości, lecz będzie dla nich hamulcem i zawadą. W pracy dla jutra skrępuje nam ręce, w dążeniu do światła zagrozi drogę ciemną chmurą obskurantyzmu. W walce o wolność uzbroi i zorganizuje zdrajców lub co najmniej pobłogosławi dezterterów”²². Błogosławieństwo to — przypominała Moszczeńska — trzeba kupować za cenę materialnego, umysłowego, społecznego i politycznego wyniszczenia.

Podjęmując ostrą i niezmiernie celną krytykę kleru Moszczeńska domagała się jednocześnie ograniczenia wpływów duchowieństwa na życie szkoły. Przede wszystkim zdecydowanie przeciwstawiała się nauczaniu religii w szkole, podkreślając, że etyka wypływająca z nauki religii nosi na sobie piętno jezuityzmu, faryzeuszostwa i służalstwa²³. Aby przekonać społeczeństwo, że dalsze utrzymywanie nauki religii w szkole jest niemożliwe, dowodziła, że jeśli szkoła zgodziłaby się na żądanie kleru i chciała dostosować poszczególne przedmioty do dogmatów religijnych, musiałaby m. in. przepracować dotychczasowe podręczniki historii, geografii, przyrody na podręczniki katolickie, luterzańskie czy kalwińskie. W dalszej zaś konsekwencji trzeba by w Królestwie Polskim zakładać oddzielne szkoły dla dzieci każdego wyznania²⁴. Ponieważ takie rozwiązanie sprawy było nie do przyjęcia, Moszczeńska domagała się, aby religię usunąć ze szkoły do zakrystii lub na plebanię, a troskę o jej nauczanie pozostawić klerowi oraz tym rodzicom, którym zależy na wyznaniowym wychowaniu dzieci. Za takim rozwiązaniem przemawiała konieczność oparcia wychowania młodego pokolenia na nowoczesnych zasadach moralnych dostosowanych do wymogów współczesnego życia²⁵.

Uzyskane w wyniku strajku szkolnego w październiku 1905 roku zezwolenie na otwieranie prywatnych szkół z polskim językiem ujawniło

²¹ I. Moszczeńska, *Rzym przemówił. Encyklika*, „Młodość”, 1906, nr 2, s. 2.

²² *Op. cit.*, s. 3.

²³ *Op. cit.*, s. 4.

²⁴ I. Moszczeńska, *Religia w szkole*, „Nowe Tory”, 1906, nr 3.

²⁵ I. Moszczeńska, *O wychowaniu religijnym*, „Panteon”, 1907, nr 1. „Panteon” — miesięcznik naukowy, społeczny i literacki — odzwierciedlał poglądy postępowych grup inteligencji polskiej. Wychodził w Paryżu w latach 1907—1908. Redaktorem i wydawcą „Panteonu” był J. Wasserzug. Współpracowali z pismem m. in. I. Moszczeńska, W. Nałkowski, J. Radliński.

pilną potrzebę opracowania założeń szkoły prywatnej oraz jej struktury metodyczno-programowej.

Moszczeńska zwraca uwagę na ważną rolę założeń programowych opracowanych dla rodzącej się nowej szkoły polskiej przez Towarzystwo Pedagogiczne i Koło Wychowawców²⁶. Główne postulaty postępowych pedagogów wobec nowej szkoły zostały sprecyzowane w opublikowanym przez Koło Wychowawców w 1905 roku projekcie ustawy szkoły ogólnokształcącej oraz w wydanej w tym czasie przez Towarzystwo Pedagogiczne broszurze S. Karpowicza pt. *Jakiej potrzeba nam szkoły*²⁷. W publikacjach tych wskazywano, że podstawą kształcenia powinna być oparta na nowych zasadach szkoła ogólnokształcąca służąca wszechstronnemu wychowaniu oraz rozwijaniu aktywności umysłowej i wrażliwości społeczno-moralnej młodzieży.

W czasie gdy formułowano założenia organizacyjne nowej szkoły polskiej, dużą popularnością cieszył się ruch tzw. nowego wychowania. Ruch ten przeciwstawiając się rygoryzmowi i rutynie tradycyjnych metod wychowawczych zmierzał do oparcia organizacji i treści kształcenia na nowych zasadach wyzwalających aktywność i samodzielność wychowanka. Przedstawiciele „nowego wychowania” korzystając bowiem z wiedzy i doświadczeń zdobytych na podłożu rozwijających się wówczas dynamicznie nauk biologicznych i medycznych, a także nauk społecznych i psychologii mogli sobie pozwolić na poparte odpowiednią argumentacją zdyskredytowanie dotychczasowej praktyki wychowawczej. Główne założenia tego nowego kierunku w wychowaniu szkolnym zawierała przetłumaczona w 1903 roku przez J. W. Dawida książka E. Demolinsa pt. *Nowe wychowanie*²⁸.

Wyraźny wpływ postulatów nowego wychowania dostrzec możemy w głównym dziele pedagogicznym Moszczeńskiej pt. *Zasady wychowania*²⁹. W książce tej omówione zostały wnikliwie cele i zadania kształcenia i wychowania, które realizować powinna zreformowana szkoła oraz oparte na nowych założeniach program wychowania domowego. Moszczeńska we wstępie swej książki pisze, że przeznaczają ją dla tych wszystkich pedagogów i rodziców, którzy zajmując się praktyką wychowawczą szukają nowych, właściwych form kierowania młodym pokoleniem.

Podkreślić należy, że założenia wychowawcze sformułowane przez Moszczeńską w *Zasadach wychowania* oparte są na gruntownej znajomości praw rozwoju fizycznego i psychicznego człowieka oraz na zna-

²⁶ M. Bell [I. Moszczeńska], *Sprawa szkolna w Królestwie Polskim. 1905—1910*, Lwów 1911, s. 27.

²⁷ S. Karpowicz, *Jakiej potrzeba nam szkoły*, Warszawa 1905.

²⁸ E. Demolins, *Nowe wychowanie*, tłum. J. W. Dawid, Warszawa 1900.

²⁹ I. Moszczeńska, *Zasady wychowania*, Warszawa 1907.

jomości praw rozwoju społecznego. Dzięki tym walorom książka Moszczeńskiej przyjęta została przez ówczesnych pedagogów z dużą aprobatą i spotkała się z pozytywnymi recenzjami. A. Szycówna oceniając *Zasady wychowania* na łamach „Nowych Torów” zwróciła uwagę, że książka Moszczeńskiej jest jednym z pierwszych podręczników ujmujących zagadnienie wychowania wszechstronnie i nowocześnie³⁰.

Oryginalność poglądów Moszczeńskiej uderza już w samym sposobie formułowania celów wychowawczych. Większość ówczesnych pedagogów uważało, że wychowanie jest funkcją życia społecznego i że jego istota polegać powinna na przystosowaniu jednostki do zadań tego życia. Moszczeńska zaś cele wychowania ujmowała znacznie szerzej. Sądziła bowiem, że w wychowaniu obok zadań aktualnych należy również dostrzegać cele perspektywiczne, których realizacja pozwolić powinna na przygotowanie wychowanka do życia w nowych warunkach, warunkach dnia jutrzejszego. „Wychowanie, pisze Moszczeńska, tylko wówczas spełni swą rolę, gdy dzięki niemu człowiek doskonaląc swą osobowość będzie wpływał na rozwój społeczeństwa i pomnażanie kultury, a co za tym idzie na urzeczywistnienie doskonalszej przyszłości”³¹.

Przyjmując za naczelną zasadę wychowania kształtowanie całego człowieka Moszczeńska kładzie nacisk w równej mierze na wychowanie fizyczne, jak na wychowanie estetyczne, moralne i umysłowe. Z pełną świadomością podkreśla, że podział na wspomniane działy ma jedynie charakter umowny, w praktyce wychowawczej natomiast nie może być mowy o jakichkolwiek realnych przegrodach, pozwalających każdą stronę natury dziecka traktować oddzielnie. Dziecko bowiem jest niepodzieloną całością i dlatego też jego wychowanie powinno stanowić harmonijną całość³². Dokładne sformułowanie zadań poszczególnych działów wychowania jest, zdaniem Moszczeńskiej, potrzebne przede wszystkim do oceny skuteczności zabiegów wychowawczych, czyli konfrontacji powziętych założeń z osiągniętymi efektami.

Punktem wyjścia swych rozważań na temat wszechstronnego wychowania czyni Moszczeńska dziedzinę wychowania fizycznego. Uważa bowiem, że prawidłowe funkcjonowanie organizmu — zdrowie — jest podstawą pomyślnego rozwoju człowieka, warunkiem jego szczęścia, użyteczności oraz doskonałości³³.

Przez pojęcie wychowania fizycznego rozumiała Moszczeńska wszystkie problemy związane z rozwojem fizycznym dziecka. Chodziło jej

³⁰ A. Szycówna, *Zasady wychowania w opracowaniu I. Moszczeńskiej*, „Nowe Tory”, 1907, nr 6.

³¹ *Op. cit.*, s. 13.

³² *Op. cit.*, s. 328.

³³ *Op. cit.*, s. 43.

o stworzenie dziecku optymalnych warunków począwszy od okresu niemowlęcego aż do pełnej dojrzałości. Dostrzegała potrzebę wyposażenia młodzieży w niezbędną wiedzę na temat właściwego odżywiania, czystości osobistej, higieny pomieszczeń, ubioru i wypoczynku. Zespół tych czynników wraz z zabawami ruchowymi, sportem i turystyką obejmowała mianem wychowania fizycznego³⁴. Tak pojęte wychowanie fizyczne miało decydować o zdrowiu dziecka, o jego prawidłowym rozwoju biologicznym.

Poglądy Moszczeńskiej na temat wychowania fizycznego były na wskroś nowatorskie i do dzisiaj nie straciły nic ze swej aktualności. Niektóre z tych koncepcji rozwijane są przez współczesnych pedagogów i higienistów w programie wychowania zdrowotnego. Teoretycy wychowania zdrowotnego, podobnie jak postulowała Moszczeńska, dostrzegają potrzebę łączenia elementów kultury fizycznej z zagadnieniami higieny, biologii i medycyny³⁵. Poglądy Moszczeńskiej na wychowanie fizyczne uważać więc możemy za trwały wkład do higieny szkolnej.

Postępowość poglądów pedagogicznych Moszczeńskiej ujawniła się również w pełni w sposobie ujmowania zadań i treści wychowania umysłowego. Wychowanie umysłowe zdaniem Moszczeńskiej powinno umożliwiać młodzieży wszechstronny rozwój oraz jak najlepsze przygotowanie do życia. Moszczeńska stanowczo domagała się zwłaszcza szerszego uwzględnienia w programie szkolnym nauk przyrodniczych i społecznych³⁶. Uważała, iż podstawą wychowania powinien być jednolity dla całej młodzieży program wykształcenia ogólnego. „Każdemu człowiekowi — podkreślała — potrzebne są te same wiadomości ogólne, gdyż tylko na ich bazie można zrozumieć świat i jego zjawiska oraz swoją rolę w nim”³⁷. Koncentrując uwagę na sprawach powszechnego, obowiązkowego wykształcenia ogólnego Moszczeńska wskazywała więc, że treścią nauczania w szkole powinna być nie wiedza oderwana, lecz życie przyrodnicze i społeczne, jego prawa, które nauka wykrywa, uzasadnia i popularyzuje. Wychodząc z tych założeń Moszczeńska występowała przeciwko wczesnej specjalizacji zawodowej, sądziła bowiem, że im wszechstronniej rozwinięty jest umysł, tym człowiek łatwiej i gruntowniej przyswaja sobie wiadomości specjalne i tym szerzej je pojmuje³⁸.

Moszczeńska dostrzegała też potrzebę zmiany metod wychowania. Ostro krytykowała istniejący w ówczesnych szkołach system wychowania, który operując rozkazem, przymusem, groźbą i karą zabijał w dziec-

³⁴ *Op. cit.*, s. 39.

³⁵ Patrz M. Demel, *O wychowaniu zdrowotnym*, Warszawa 1966.

³⁶ I. Moszczeńska, *Zasady wychowania*, Warszawa 1907, s. 328.

³⁷ *Op. cit.*, s. 320.

³⁸ *Op. cit.*, s. 318.

ku wszelką indywidualność. Podstawowym warunkiem skuteczności pracy wychowawczej powinna być, jej zdaniem, gruntowna znajomość praw fizycznego i umysłowego rozwoju dziecka.

Wiele uwagi w omawianej książce poświęciła również Moszczeńska wychowaniu estetycznemu. Wyznaczając wychowaniu estetycznemu równorzędne miejsce wśród innych działów wychowania szeroko omawia jego cele. Do podstawowych zadań wychowania estetycznego zalicza kształtowanie u dzieci wrażliwości na piękno otaczającego środowiska. Dużą rolę w rozwijaniu kultury estetycznej dziecka — pisze Moszczeńska — odgrywa kontakt z przyrodą. „Spotęgowanie wrażliwości na uroki przyrody zwiększa bowiem zdolność człowieka do odczuwania piękna w sztuce, w poezji oraz w literaturze”³⁹.

Pragnąc, aby wychowanie estetyczne zdobyło sobie w programie szkolnym należną rangę, Moszczeńska zdecydowanie przeciwstawia się zawężaniu tego działu wychowania do pogadarek z historii sztuki. Uważa bowiem, że historia sztuki przekazywana dzieciom, u których zaniedbana została wrażliwość estetyczna, spełnia co najwyżej taką rolę, jak wykład teorii muzyki dla głuchych lub też wykład o kolorach dla niewidomych. Kultura estetyczna, podkreśla Moszczeńska, tylko wówczas stanie się jednym z elementów ogólnej kultury człowieka, jeśli szkoła i rodzice będą rzeczywiście dążyli do kształtowania u dzieci wrażliwości estetycznej oraz zdolności do głębokiego przeżywania piękna.

Obok wspomnianych działów wychowania szeroko omawia też Moszczeńska wychowanie moralne. Jest w pełni przekonana, że chcąc rozwijać u młodzieży głębokie zasady etyczne nie można ograniczać się do uczenia pewnych norm i ich teoretycznego objaśniania. „Wskazane jest, pisze Moszczeńska, aby wychodząc od zrozumienia pojęć etycznych dążyć jednocześnie do ukształtowania głębokiego szacunku dla praw moralnych oraz wymagać bezwzględного przestrzegania tych praw w życiu”⁴⁰.

Takie ujmowanie zadań wychowania moralnego wymaga, aby wiązać je z całokształtem procesu wychowawczego oraz z umiejętnym wprowadzaniem dziecka w całokształt życia społecznego. Założenie to stanowiło niewątpliwie odbicie bardzo wówczas popularnej wśród pedagogów ewolucyjnej teorii moralności, która poszukiwała wytłumaczenia i uzasadnienia dla norm etycznych w procesie rozwoju społecznego⁴¹.

Wychowaniu moralnemu, podobnie jak innym formom wychowania, wyznacza Moszczeńska ponadto ważną rolę w przygotowaniu młodego

³⁹ *Op. cit.*, s. 318.

⁴⁰ *Op. cit.*, s. 276.

⁴¹ I. Moszczeńska, *Współczesne teorie moralności*, „Głos”, 1900, nr 14, s. 221.

pokolenia do życia w warunkach nowej rozwijającej się cywilizacji. Domaga się, aby w procesie wychowania moralnego nie ograniczać się do poznawania istniejących norm obyczajowych, lecz wskazywać młodzieży ogólne ideały humanitarne, ideały, które stanowić mogą podstawę nowej etyki, etyki dnia jutrzejszego.

Szereg zagadnień z zakresu wychowania moralnego, które w *Zasadach wychowania* zostały zaledwie zasygnalizowane, omówiła Moszczeńska bardzo szczegółowo w oddzielnych publikacjach. Należą tu m. in. wydane w 1908 roku *Pogadanki moralne*⁴². Książka ta stanowiła dla wychowawców niezmiernie cenną pomoc w wyjaśnianiu dzieciom podstawowych zasad moralnych⁴³. Przedstawione bowiem w *Pogadankach moralnych* w interesujący sposób wydarzenia z życia szkoły i społeczeństwa ułatwiały młodzieży zrozumienie różnorodnych kwestii etycznych oraz samodzielne formułowanie ogólnych zasad moralnych. Proponowany przez Moszczeńską sposób zapoznawania młodzieży z moralną wartością czynów ludzkich miał niewątpliwie znacznie większą wartość wychowawczą niż panujące powszechnie w ówczesnych szkołach tzw. moralizatorstwo.

Zdając sobie sprawę z tego, że na kształtowanie postawy moralnej dziecka obok szkoły duży wpływ wywiera także środowisko rodzinne, Moszczeńska opracowuje szereg publikacji dla rodziców, gdzie w sposób jasny i przystępny omawia podstawowe kwestie z zakresu społecznego, moralnego, a także seksualnego wychowania dzieci⁴⁴. Szczególnie szeroko wypowiada się na temat wychowawczych i higienicznych zagadnień związanych z okresem dojrzewania młodzieży⁴⁵. W sytuacji bowiem, gdy szkoły prawie zupełnie nie interesowały się seksualnym wychowaniem uczniów, do realizacji tych zadań należało odpowiednio przygotować rodziców. Podkreślić należy, że Moszczeńska przywiązywała niezmiernie dużą wagę do wychowania domowego. Sądziła bowiem, że głównie w toku wychowania rodzinnego można w pełni realizować postulat „poszanowania indywidualnej natury dziecka”.

Stosunek Moszczeńskiej do zagadnień wychowania domowego jest uderzająco podobny do założeń wychowawczych Ellen Key, która również wysoko ceniła wychowawcze wpływy środowiska domowego dziecka.

⁴² I. Moszczeńska, *Pogadanki moralne*, Warszawa 1908.

⁴³ Walory kształcące *Pogadanki moralnych* omawiał m. in. Florian Łagowski na łamach „Spraw Szkolnych”, 1908, nr 3—4, s. 248.

⁴⁴ Wśród publikacji I. Moszczeńskiej z tego zakresu wymienić można: *Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna*, Warszawa 1904; *Czego nie wiemy o naszych synach. Fakty i cyfry dla użytku rodziców*, Warszawa 1904; *Jak rozmawiać z dziećmi o kwestiach drażliwych. Wskazówki dla matek*, Warszawa 1904.

⁴⁵ I. Moszczeńska, *Dobre i złe wychowanie w przykładach (Książka dla wszystkich)*, Warszawa 1904.

E. Key, szwedzka reformatorka wychowania, w swym głównym dziele pedagogicznym pt. *Stulecie dziecka*, które w 1904 roku Moszczeńska przetłumaczyła na język polski, pisze: „Najbardziej sprzyjającą atmosferą dla wychowania dziecka stwarza wychowanie domowe, gdzie rodziców i dzieci łączy wspólna praca oraz atmosfera szczerości i wzajemnego zaufania”⁴⁶. Książka ta zdobyła sobie dużą popularność wśród czytelników polskich. Powodzenie jej wiązało się niewątpliwie z faktem, że każde zdanie w książce E. Key przepojone jest głęboką miłością do dziecka oraz szacunkiem dla jego osobowości. Ponadto zaś zawarta w książce krytyka stosunków kapitalistycznych oraz wynikające z niej postulaty reform wychowawczych stanowiły dla polskiego czytelnika bliską analogię do zafocanego systemu wychowania młodzieży w szkołach carskich.

Zwrócić należy uwagę, że Moszczeńska była tak silnie zafascynowana poglądami E. Key, iż zupełnie nie dostrzegała słabych stron teorii autorki *Stulecia dziecka*. Nie zdawała sobie między innymi sprawy, że poglądy E. Key cechuje przesadna wiara w dobrą naturę dziecka i bezkrytyczny stosunek do wartości wychowania domowego.

Gdy w wyniku uzyskanych dzięki strajkowi szkolnemu swobód politycznych zaczynają rozwijać się różne formy pracy oświatowej, Moszczeńska z pełnym zaangażowaniem włączyła się w nurt tej działalności. Stała się ona aktywnym organizatorem i czołowym działaczem wielu stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, reprezentujących demokratyczny kierunek polityczny. Wymienić tutaj można: Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych, Uniwersytet dla Wszystkich, Towarzystwo Kółek Rolniczych im. Staszica.

Zainteresowanie pracą powyższych instytucji oświatowych wymownie świadczy o tym, że Moszczeńska zdawała sobie sprawę z tego, że działalność na polu oświaty dorosłych służy nie tylko zaspokojeniu potrzeb kulturalno-oświatowych szczególnie w tym zakresie zaniedbanych warstw społeczeństwa, ale stanowi też ważny czynnik budzenia świadomości narodowej.

Jednym z żywotnych zagadnień oświatowych była w tym okresie sprawa analfabetyzmu. W wyniku bowiem polityki kulturalnej i narodowej władz carskich Królestwo stało się terenem największego nasilenia analfabetyzmu. Moszczeńska podkreśla, że w 1905 roku około 75% ludności nie umiało czytać ani pisać⁴⁷. Ambitne zadania walki z analfabetyzmem przyjęło na siebie założone w 1905 roku Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych. Inicjatorkami Stowarzyszenia były:

⁴⁶ E. Key, *Stulecie dziecka*, przekład I. Moszczeńskiej, Warszawa 1904.

⁴⁷ M. Bell [I Moszczeńska], *Sprawa szkolna w Królestwie Polskim 1905—1910*, Lwów 1911, s. 47.

S. Sempołowska, J. Unslicht-Bernsteinowa, W. Weychert-Szymanowska⁴⁸. Aktywny udział w pracach Stowarzyszenia brała również Moszczeńska⁴⁹. Pomagała ona w organizowaniu kompletów nauczania początkowego oraz uczyła na tych kompletach robotników warszawskich czytania i pisanie⁵⁰. Oprócz nauczania początkowego Stowarzyszenie organizowało też cykle wykładów i pogadanek na tematy z wybranych zagadnień społecznych, literatury oraz czytelnictwa. Odczyty z tego zakresu wygłaszała m. in. Moszczeńska. Szczególnie wiele uwagi poświęcała problemowi czytelnictwa, gdyż uważała je za najważniejszy element pracy samokształceniowej. Wiedzę ogólną traktowała jako podstawę do dalszego awansu intelektualnego. W toku spotkań ze słuchaczami Moszczeńska udzielała też wskazówek na temat konspektowania przeczytanych książek, organizacji biblioteki domowej oraz korzystania z informatorów i katalogów bibliotecznych⁵¹. Ta tematyka zajęć ze względu na swe walory praktyczne i kształcące cieszyła się dużym zainteresowaniem wielu słuchaczy⁵².

Terenem niezmiernie aktywnej działalności oświatowej Moszczeńskiej był też w tym okresie Uniwersytet dla Wszystkich, pierwszy na ziemiach Królestwa uniwersytet powszechny⁵³. Instytucja ta działająca w latach 1906—1908 pomimo krótkiego okresu funkcjonowania zdobyła sobie dużą popularność i rozwinęła żywą działalność w robotniczych dzielnicach Warszawy oraz w ważniejszych okręgach przemysłowych Królestwa. Nad organizacją pracy Uniwersytetu czuwali głównie: L. Krzywicki, T. Rechinewski, a także I. Moszczeńska. Z pełnym oddaniem pracowała Moszczeńska zwłaszcza w Komitecie Naukowym Uniwersytetu dla Wszystkich⁵⁴. Komitet zajmował się głównie opracowywaniem programów wykładów i odczytów, sporządzaniem wykazów zalecanej lektury oraz doбором wykładowców. Do lepszej organizacji pracy Komitet Naukowy powołał w Uniwersytecie dla Wszystkich następujące sekcje: nauk przyrodniczych, historyczną, społeczno-ekonomiczną, literacką nauk technicznych oraz pedagogiczną.

⁴⁸ W. Weychertówna, *Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych*, „Nowe Tory”, 1907, nr 1, s. 37.

⁴⁹ J. Miąso, *Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych (1905—1908)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1961, nr 4, s. 426.

⁵⁰ O pracy Stowarzyszenia daje pewne wyobrażenie sprawozdanie z 1907 r., w którym wymienia się 162 komplety nauczania początkowego z 2856 uczniami. Por. *Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych*, „Nowe Tory”, 1907, nr 2.

⁵¹ I. Moszczeńska, *O kulturze literackiej ludu*, „Bluszcz”, 1907, nr 46.

⁵² I. Moszczeńska, *Wykład i książka*, „Nowe Tory”, 1907, nr 2, s. 237.

⁵³ Szczegółowe dzieje Uniwersytetu dla Wszystkich przedstawia źródłowa monografia J. Miąso pt. *Uniwersytet dla Wszystkich*, Warszawa 1960.

⁵⁴ *Uniwersytet dla Wszystkich*, „Ludzkość”, 1906, nr 71, s. 3.

Pracą sekcji pedagogicznej kierowali S. Karpowicz oraz I. Moszczeńska. Sekcję pedagogiczną interesowały przede wszystkim sprawy form i metod popularyzacji wiedzy. Poważny wkład do doskonalenia metod pracy z dorosłymi wniosła I. Moszczeńska. Szczególnie szeroko na temat popularyzacji wiedzy i roli, jaką w tym zakresie odegrał Uniwersytet dla Wszystkich, wypowiedziała się Moszczeńska w wydanej w 1907 roku broszurze pt. *Do światła*⁵⁵. „Uniwersytet dla Wszystkich, pisze w niej Moszczeńska, tylko wówczas spełni swą rolę, gdy będzie on siedliskiem wiedzy niezależnej od wszelkich powag i wszelkiej władzy, jeśli królować w nim będzie tylko naukowa prawda, wolność badania i prawdziwa wolność myśli”⁵⁶. Wykładowcy, stwierdza dalej Moszczeńska, aby mogli nawiązać pełny kontakt ze słuchaczami, muszą znać ich poziom umyślowy i zainteresowania oraz muszą prowadzić zajęcia w formie ciekawej, jasnej i przystępnej.

Duży wpływ wychowawczy przypisywała Moszczeńska zasadom organizacyjnym, na jakich oparta była praca Uniwersytetu dla Wszystkich. Ważną rolę spełniał zwłaszcza powołany w tej instytucji szeroki samorząd słuchaczy, który był rzeczywistym wyrazicielem potrzeb i zainteresowań wszystkich uczestników. Chcąc wskazać na demokratyczny charakter tej instytucji Moszczeńska przypominała, że „Uniwersytet dla Wszystkich jest dziełem samych słuchaczy, oni go stworzyli, utrzymują i wedle potrzeb będą go rozwijać oraz doskonalić”⁵⁷.

Swobody polityczne uzyskane w wyniku rewolucji 1905 roku stworzyły również realne możliwości szerszego niż dotychczas propagowania oświaty na wsi. Potrzeby oświatowe ludności wiejskiej były ogromne. W wyniku bowiem wielowiekowej pańszczyźnianej zależności panował na wsi analfabetyzm i ciemnota. Sprawą pierwszoplanową w tej sytuacji stała się niewątpliwie kwestia odpowiedniej organizacji nauczania elementarnego. Moszczeńska na łamach czasopisma „Ziemia Lubelska” pisze: „chcąc podnieść na wyższy poziom kulturę umysłową ludności wiejskiej należy niezwłocznie podjąć wysiłki zmierzające do gruntownej przebudowy szkoły elementarnej”⁵⁸. Tragiczny stan szkolnictwa elementarnego na wsi był, zdaniem Moszczeńskiej, spowodowany głównie „uwikłaniem szkoły ludowej w trudności nauczania w języku rosyjskim”⁵⁹. Dlatego też Moszczeńska, podobnie jak większość pedagogów, z ogromną ra-

⁵⁵ I. Moszczeńska, *Do światła. Rzecz o znaczeniu Uniwersytetów Powszechnych*, Warszawa 1907.

⁵⁶ *Op. cit.*, s. 20.

⁵⁷ *Op. cit.*, s. 29.

⁵⁸ Bell M. [I. Moszczeńska], *Sprawa szkolna*, „Ziemia Lubelska”, 1906, z. 7, s. 5.

⁵⁹ *Op. cit.*

dością powitała podjętą na tajnym zjeździe nauczycieli ludowych w Piaszkowie uchwałę o wprowadzeniu do szkół elementarnych nauczania w języku polskim.

Obok wyrugowania ze szkół języka rosyjskiego pilnego rozwiązania wymagała też sprawa przebudowy programów nauczania szkół elementarnych oraz przygotowania zawodowego nauczycieli. „Czy właściwy poziom nauczania w szkołach gminnych, zapytywała Moszczeńska, mogą zapewnić organisci, którzy uczą dzieci pacierza po łacinie i śpiewania kościelnych pieśni?”⁶⁰ Wyrazem oporu ludności wiejskiej przeciwko stojącej na niskim poziomie szkole ludowej, kierowanej przez źle przygotowanych do pracy nauczycieli, był rozwijający się w różnych formach ruch społeczno-oświatowy.

Żywiołowo uzewnętrzniające się po wybuchu strajku szkolnego powszechne dążenie ludności wiejskiej do zaspokojenia potrzeb oświatowych wspierane było przez różne ugrupowania społeczne i polityczne. Inicjatorami działalności oświatowej na wsi było m. in. liberalne mieszczaństwo, które poprzez oświatę pragnęło podporządkować chłopów politycznej ideologii klas posiadających.

Dużą aktywność na polu propagowania oświaty rozwinęła zwłaszcza działająca w latach 1906—1907 Polska Macierz Szkolna⁶¹. O rozmiarach działalności tej instytucji świadczyć mogą następujące liczby: latem 1907 roku czynnych było na terenach Królestwa 784 koła Macierzy Szkolnej, 317 ochron, 505 bibliotek oraz szereg kursów dla analfabetów⁶². Moszczeńska zwraca uwagę, że Macierz Szkolna pomimo swego niewątpliwie dużego rozmachu organizacyjnego nie miała jednak zbyt wielu zwolenników wśród działaczy lewicowych⁶³. Niechęć grup lewicowych do Macierzy Szkolnej była bowiem wynikiem reakcyjnego kierunku ideowego, który instytucji tej narzucała Narodowa Demokracja oraz Stronnictwo Polityki Realnej. Krytyczny stosunek do Macierzy Szkolnej wyrażała także Moszczeńska. W cytowanej już poprzednio książce pt. *Sprawa szkolna w Królestwie Polskim* pisze ona, iż Macierz Szkolna nadając sobie cechy polskiego Ministerstwa Oświaty troszczy się jednak głównie o swoje partyjne interesy⁶⁴. Dlatego też z chwilą gdy w Macierzy Szkolnej zwyciężyły ostatecznie siły wsteczne związane z endencją, szeregi jej opusz-

⁶⁰ I. M. Moszczeńska, *Czego uczyć dzieci w szkole?*, „Wieś Polska”, 1906, nr 3, s. 7.

⁶¹ Por. Z. Kmiecik, *Ruch oświatowy na wsi (Królestwo Polskie 1905—1914)*, Warszawa 1963, s. 28.

⁶² *Zjazd delegatów kół Macierzy Szkolnej*, „Nowe Tory”, 1907, nr 9.

⁶³ M. Bell [I. Moszczeńska], *Sprawa szkolna w Królestwie Polskim 1905—1910*, Lwów 1911, s. 94.

⁶⁴ *Op. cit.*, s. 42.

czają działacze lewicowi, którzy szukają innych dróg krzewienia oświaty wśród ludu.

Ważną rolę w rozwoju życia kulturalno-oświatowego wsi odegrali postępowi działacze oświatowi skupieni w Polskim Związku Ludowym oraz w takich zrzeszeniach oświatowych, jak: „Światło” oraz Towarzystwo Kółek Rolniczych im. Staszica.

Polski Związek Ludowy, powołany do życia jesienią 1904 roku, był organizacją polityczną. Działalność jego zapoczątkowali młodzi nauczyciele ludowi: Z. Nowicki, K. Klimek, L. Suda, S. Najmoła, J. Dziubińska i inni⁶⁵. Obok gruntownych reform społecznych na wsi, takich jak parcelacja majątków obszarnczych, zrzeszenie się gospodarstw chłopskich w kooperatywy, Polski Związek Ludowy usiłuje obudzić szerokie rzesze chłopów z wielowiekowej bierności, zainteresować je silnie sprawami oświaty i kultury oraz poderwać do walki przeciwko niewoli carskiej.

Polski Związek Ludowy i związane z nim zrzeszenia oświatowe upowszechniały swój program społeczno-polityczny i oświatowy na łamach takich czasopism, jak: „Wieś Polska”, „Zagon”, „Zaranie”, „Życie Gromadzkie”⁶⁶. W wymienionych czasopismach na temat założeń postępowego ruchu oświatowego wypowiedała się również Moszczeńska. Podstawowym zadaniem radykalnego ruchu ludowego, pisała Moszczeńska na łamach „Zagonu”, powinno być propagowanie wśród szerokich rzesz chłopskich wiedzy wolnej od wszelkich przesądów, wiedzy oświecającej podstawowe kwestie ekonomiczno-społeczne⁶⁷. Chodziło oczywiście o taką wiedzę, która otworzy chłopom oczy na krzywdę społeczną i pozwoli im wyzwolić się spod wpływów plebanii i dworu.

Kiedy z inicjatywy inteligencji lubelskiej skupionej wokół Stefana Żeromskiego powstaje w Lublinie Towarzystwo Szerzenia Oświaty — „Światło”, Moszczeńska z pełnym oddaniem włącza się w nurt jego działalności. Bierze zwłaszcza żywy udział w zakładaniu terenowych kół „Światła”⁶⁸. Już w pierwszych dniach swego istnienia „Światło” zorganizowało kilka szkół elementarnych oraz powołało do życia Uniwersytet Ludowy, który prowadził odczyty dla robotników i rzemieślników lubelskich. Odczyty te wygłaszali głównie prelegenci z Warszawy, a wśród

⁶⁵ Por. S. J. Brzeziński, *Polski Związek Ludowy (Materiały i dokumenty)*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył Czesław Wycech, t. 2, Warszawa 1957.

⁶⁶ Dokładną charakterystykę wymienionych czasopism podają: Tomasz i Roman Szczechurowie w książce pt. *Zagadnienia kulturalno-oświatowe i społeczno-gospodarcze wsi w czasopismach polskiego ruchu ludowego 1889—1918. Materiały bibliograficzne*, Warszawa 1967.

⁶⁷ I. Moszczeńska, *Do światła*, „Zagon”, 1906, nr 2, s. 7.

⁶⁸ F. Morzycka, *Światło lubelskie*, „Nowe Tory”, 1907, nr 2, s. 181.

nich znaleźli się L. Krzywicki, S. Posner, S. Sempołowska oraz I. Moszczeńska⁶⁹.

Moszczeńska prowadziła również wykłady na zorganizowanym przy Uniwersytecie dla Wszystkich w Warszawie w 1907 roku kursie społeczno-oświatowym dla działaczy Polskiego Związku Ludowego. Inspiratorem i kierownikiem tego kursu była Stefania Sempołowska. Głównym celem kursu było kształcenie dla wsi kadry działaczy społeczno-oświatowych wywodzących się spośród chłopów. W programie wykładów przeważały przedmioty ogólnokształcące z szerokim uwzględnieniem nauk społecznych. Odbywały się także prelekcje z zakresu ekonomii politycznej, teorii socjalizmu, historii Polski, biologii i higieny. Zapoznawano też słuchaczy ze współczesną sytuacją chłopów w poszczególnych zaborach. Wykłady z tego cyklu prowadziła głównie Moszczeńska. Szczególnie szeroko, z dużą znajomością problematyki mówiła o stosunkach ekonomiczno-społecznych oraz oświacie ludowej w Wielkim Księstwie Poznańskim⁷⁰.

Aktywność rozwijana na polu oświaty ludowej coraz silniej zbliżała Moszczeńską do radykalnego ruchu ludowego. Przykładem tych więzi może być zainteresowanie, jakie przejawiała Moszczeńska dla pracy oświatowej Towarzystwa Kółek Rolniczych im. Staszica⁷¹ i związanego z nim pisma „Zaranie”⁷², na którego łamach wypowiadała się szeroko nie tylko na tematy oświaty ludowej, ale również na temat wychowania dzieci wiejskich⁷³.

„Zaranie” odegrało wybitną rolę w dziejach radykalnego ruchu ludowego w Królestwie Polskim. Pismo to głosiło postulat łączności postępowego ruchu chłopskiego z walką wyzwolenczą klasy robotniczej i zdecydowanie zrywało z wszelką filantropią charakteryzującą dawne czasopisma „dla ludu”. „Zaranie” szerzyło oświatę niezależną, służącą rzeczywistym potrzebom chłopów. O działaczach oświatowych związanych z „Za-

⁶⁹ S. Poraj, *Uniwersytet Chłopski*, „Ster”, 1908, nr 3, s. 120.

⁷⁰ L. P., *Moszczeńska — O sprawach Księstwa Poznańskiego*, „Ludzkość”, 1907, nr 106, s. 4.

⁷¹ Towarzystwo Kółek Rolniczych im. Staszica powstało w grudniu 1906 r. Głównymi organizatorami Towarzystwa byli: J. Kielak, P. Wasilewski, M. Malinowski i A. Wysłouch. Działalność Towarzystwa omawia szerzej m. in. Z. Kmiecik, *Ruch oświatowy na wsi (Królestwo Polskie 1905—1914)*, Warszawa 1963, s. 123.

⁷² „Zaranie” — tygodnik, wychodzący w Warszawie w latach 1907—1915, pod red. początkowo T. H. Nasierowskiego, a od 1910 r. pod red. M. Malinowskiego, był organem radykalnych ludowców w Królestwie. Od 1912 r. ukazywał się dodatek do „Zarania” pt. „Sprawy Szkolne”, którego redaktorem był K. Klimek. Por. T. R. Szczechurowie, *Zagadnienia kulturalno-oświatowe i społeczno-gospodarcze wsi...*, t. 1, s. 69.

⁷³ I. Moszczeńska, *Jak rodzice powinni postępować, aby dobrze wychować dzieci*, „Zaranie”, 1909, nr 27, s. 523.

raniem”, a określonych mianem zaraniarzy, słusznie pisze Moszczeńska, iż stanowili oni „przednią straż postępu na wsi”⁷⁴.

Jedną z form działalności zaraniarzy były pogadanki i wykłady prowadzone w staszycowskich Kółkach Rolniczych. Do grona wykładowców tych kółek obok M. Gomólińskiej, W. Jezierskiego, L. Krzywickiego, S. Sempołowskiej należała również I. Moszczeńska, którą niejednokrotnie stwierdzała, że wykłady oświatowe zaraniarzy ze względu na swój na wskroś postępowy i antyklerykalny charakter odegrały istotną rolę w usamodzielnianiu się chłopów i ich powolnym uniezależnianiu od dworu i plebanii⁷⁵.

Praca oświatowa zaraniarzy zmierzająca do wyzwolenia społecznego i ekonomicznego wsi stała się wkrótce przedmiotem zaciętych ataków obozu konserwatywno-klerykalnego. Obóz ten nie chciał bowiem dopuścić do ograniczenia swych wpływów na ludność wiejską. Do zwalczania działalności zaraniarzy przystąpiło solidarnie ziemiaństwo zrzeszone w Centralnym Towarzystwie Rolniczym oraz księży skupieni w Związku Katolickim, największej organizacji klerykalnej Królestwa Polskiego.

Związek Katolicki na łamach swego organu „Rola” wzywał księży do bojkotowania kół oświatowych i do bezwzględnego potępienia prelegentów związanych z ruchem zaraniarskim. W roku 1907 na łamach „Roli” pisano: „łatwo można sobie wyobrazić, co za strawę duchową w biedne głowy prostaczków tłoczą tacy zagorzali fanatycy i ciaśni doktrynerzy, jak: Krzywicki, Moszczeńska, Gomólińska, Miłgaj [M. Malinowski] lub Lemoński”⁷⁶.

Odpierając te ataki Moszczeńska z całą powagą demaskowała wstępną i antynarodową politykę kleru. Ujawniała jej społeczne i klasowe uwarunkowanie. Na łamach „Prawdy” w artykule pt. *Kłątwy kościelne w dziejach Polski* przypominała, że władze kościelne już niejednokrotnie w historii Polski ekskomunikowały te osoby, które w trosce o dobro narodu i postęp społeczny przeciwstawiały się polityce Watykanu. Wyklęci przez kościół, pisze Moszczeńska, byli np. Bolesław Śmiały, Henryk II Śląski, Kazimierz Wielki oraz Staszic, którego nazwisko wypisali na swych sztandarach zaraniarze⁷⁷.

Za swą bezkompromisową postawę Moszczeńska, podobnie jak i inni działacze oświatowi związani z „Zaraniem”, znalazła się wkrótce w gronie osób szykanowanych przez władze carskie i odsuwanych od pracy

⁷⁴ I. M[oszczeńska], *Szkolnictwo Ludowe na Zjeździe Kółek Rolniczych im. Staszica*, „Nowe Tory”, 1912, nr 1, s. 270.

⁷⁵ I. Moszczeńska, *Chłopi*, „Prawda”, 1908, nr 9, s. 229.

⁷⁶ *Odczyty*, „Rola”, 1907, nr 2, s. 2.

⁷⁷ I. Moszczeńska, *Kłątwy kościelne w dziejach Polski*, „Prawda”, 1912, nr 18, s. 4.

oświatowej. Chcąc przełamać politykę władz carskich Moszczeńska oraz inni działacze, tacy jak: W. Dawid, S. Kalinowski, A. Niemojewski i W. Weychert-Szymanowska, zamieścili na łamach „Steru” w 1908 roku zbiorowy protest. W proteście tym zdecydowanie wypowiedzieli się przeciw cenzurze wygłaszanych przez nich odczytów⁷⁸. Protest ten nie przyniósł oczekiwanego skutku. W miarę zaś opadania fali ruchu rewolucyjnego represje ze strony caratu w stosunku do postępowych działaczy oświatowych wyraźnie nasiliły się.

Wywalczone przez rewolucję 1905 roku częściowe prawa do rozwoju życia kulturalnego i społecznego narodu były w okresie porewolucyjnych represji coraz bardziej ograniczane przez ówczesny rząd. Władze nie tylko rozpoczęły prześladowania działaczy rewolucyjnych, ale również likwidowały placówki kulturalne i oświatowe. Coraz większy wpływ na życie polityczne i społeczne zaczyna w tym czasie wywierać Narodowa Demokracja. W Królestwie Polskim wyraźnie zwycięża postawa ugody.

Jednym z dowodów wrogiej polityki rządu wobec instytucji oświatowych było rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Stołypina (z lutego 1908 roku), zalecające roztoczenie ścisłego nadzoru policyjnego nad działalnością wszelkich organizacji oświatowych. Przyczyną tej zaostrożnej czujności policji był liczny udział robotników w stowarzyszeniach oświatowych. Władze rosyjskie obawiały się, że instytucje zrzeszające robotników, chociaż miały charakter legalny i podkreślały na zewnątrz swoje bezpartyjne oblicze, mogły stać się przybudówkami nielegalnych partii rewolucyjnych i ośrodkami postępowej agitacji politycznej.

Na temat sytuacji, w jakiej znalazła się oświata i kultura w okresie porewolucyjnym, w wielu swych publikacjach wypowiada się Moszczeńska. Dostrzegając, iż zrodzony w wyniku rewolucji żywy ruch kulturalno-oświatowy jest konsekwentnie niszczone, wzywa ona, aby wszyscy „czciciele światła podjęli solidarną walkę z reakcją”⁷⁹. Głównym skupiskiem reakcji walczącym z oświatą i kulturą, podkreśla Moszczeńska, jest Demokracja Katolicka i zbrojny w mamonę Związek Katolicki”. To oni opanowani przez febrę tchórzostwa i pogrążeni w mistyczo-religijnych złudach chcą, aby zamarła wszelka praca oświatowa”⁸⁰. Lata reakcji stołypinowskiej były bowiem nie tylko okresem zaostrożonych represji politycznych i ekonomicznych, aresztów i zesłań, ale też okresem wielkiego naporu klerykalizmu i szowinizmu na wszystkie dziedziny życia społecznego i kulturalnego.

⁷⁸ *Protest prelegentów*, „Ster”, 1908, nr 10/11, s. 414.

⁷⁹ I. Moszczeńska, *Zastój na polu oświatowym*, „Prawda”, 1907, nr 30, s. 368.

⁸⁰ *Op. cit.*

Szykanowanie placówek oświatowych przez ugrupowania reakcyjne torowało rządowi carskiemu drogę do ich likwidacji. Pierwszą instytucją oświatową, która padła ofiarą reakcji porewolucyjnej, była zlikwidowana w 1907 roku Polska Macierz Szkolna. W roku zaś następnym podobny los spotkał Towarzystwo Kursów dla Analfabetów Dorosłych i Uniwersytet dla Wszystkich.

Moszczeńska szczególnie głęboko przeżyła zamknięcie Uniwersytetu dla Wszystkich, placówki, z którą współpracowała aktywnie przez cały okres jej funkcjonowania. W artykule pod tytułem *Likwidacja Uniwersytetu dla Wszystkich*⁸¹ Moszczeńska zwraca uwagę, iż działalność Uniwersytetu zmierzająca do podnoszenia umysłowego i kulturalnego szerokich mas od dawna budziła niepokój kół reakcyjnych. Wśród wielu represji, na jakie narażeni byli działacze i słuchacze tej placówki, szczególnie przykre konsekwencje spowodowała rewizja przeprowadzona przez policję w dniu 28 października 1908 roku w biurze Uniwersytetu i wśród jego członków⁸². Ponieważ podczas rewizji znaleziono szereg broszur i książek o charakterze politycznym, przeznaczonych do kolportażu wśród słuchaczy, po rewizji rozpoczęły się masowe aresztowania⁸³. Aresztowani między innymi zostali wówczas: Aureli Drogoszewski, Stanisław Kruśzewski, Stanisław Leszczyński, Laura Pytłasińska, Stefania Sempołowska oraz Iza Moszczeńska. Łącznie aresztowano około stu osób. Większość aresztowanych została wprawdzie wkrótce zwolniona, ale wynik rewizji stał się dla rządu podstawą do zamknięcia Uniwersytetu.

Działalność Uniwersytetu dla Wszystkich przerwana została 19 XI 1908 roku. Podejmowane w okresie późniejszym przez kierownictwo i członków Uniwersytetu liczne starania o reaktywowanie tej placówki nie dały żadnego rezultatu. Zebranie likwidacyjne Uniwersytetu dla Wszystkich odbyło się 19 V 1909 roku. Opisując przebieg tego zebrania Moszczeńska w słowach pełnych goryczy pisze: „ofiarą represji padła placówka powołana do podnoszenia poziomu umysłowego i kulturalnego szerokich mas. Gdy zaledwie zdążono zorganizować kadry, opracować programy oraz metody pracy, zimny wiatr reakcji rozwiął nasze nadzieje i zamroził nasze ambitne plany oświatowe”⁸⁴. W cytowanym wyżej artykule Moszczeńska w sposób zwięzły ocenia też pracę Uniwersytetu dla Wszystkich. Jej zdaniem dwuletni okres funkcjonowania tej placówki

⁸¹ I. M[oszczeńska], *Likwidacja Uniwersytetu dla Wszystkich*, „Prawda”, 1909, nr 22, s. 8.

⁸² *Op. cit.*

⁸³ Tytuły skonfiskowanych podczas rewizji książek wymienia J. Miąso, *Uniwersytet dla Wszystkich*, Warszawa 1960, s. 105.

⁸⁴ I. M. [Moszczeńska], *Likwidacja Uniwersytetu dla Wszystkich*, „Prawda”, 1908, nr 22, s. 8.

przyniósł bardzo bogate plony. Moszczeńska przypomina, że tylko w ciągu ostatniego roku pracy Uniwersytetu przeprowadzono łącznie 456 odczytów, przy ogólnej liczbie 81 592 słuchaczy. Oprócz odczytów popularnych organizowane też były kursy dla włościan oraz wykłady dla słuchaczy o wyższym poziomie wykształcenia. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również takie formy, jak zwiedzanie wystaw sztuki pod kierunkiem artysty malarza, wieczory muzyczno-literackie, czytanie książek popularnonaukowych oraz udział w zamiejskich wycieczkach przyrodniczo-krajoznawczych⁸⁵. Ostatnim akordem działalności tej placówki było zebranie likwidacyjne, które zgromadziło około 80 członków z Warszawy i prowincji. Uczestnicy tego zebrania uchwalili, że majątek Uniwersytetu dla Wszystkich (wyposażenie biur i sal wykładowych, zbiory biblioteczne oraz finanse) przekazany zostanie Towarzystwu Kultury Polskiej⁸⁶.

Wielu byłych działaczy Uniwersytetu dla Wszystkich, szukając możliwości kontynuowania pracy oświatowej, już na początku 1909 roku włączyło się w nurt działalności Towarzystwa Kultury Polskiej. Towarzystwo to było bowiem w tym czasie jedyną pozostałą przy życiu instytucją, która pozwalała na rozwijanie legalnej działalności kulturalno-oświatowej o szerszym zasięgu⁸⁷. Większość działaczy o poglądach lewicowych skupiła się głównie w utworzonym przy Towarzystwie Kultury Polskiej tak zwanym V oddziale, funkcjonującym pod nazwą Systematyczne Kursy Przyrodniczo-Matematyczne dla Dorosłych.

Współpracę z Towarzystwem Kultury Polskiej nawiązuje również Moszczeńska i wkrótce staje się jednym z aktywnych jego prelegentów. Do grona prelegentów należeli m.in.: H. Budzińska-Tylicka, J. Korczak, L. Krzywicki, S. Karpowicz, A. Niemojewski, K. Stołyhwo, S. Sempłowska i inni⁸⁸.

Towarzystwo Kultury Polskiej pragnęło odegrać rolę centralnego ośrodka kształtującego formy i metody pracy kulturalnej w Polsce. Na politykę oświatową Towarzystwa silny wpływ wywierał czołowy ideolog i przywódca Polskiego Zjednoczenia Postępowego — Aleksander Świętochowski. W myśl ideologii Świętochowskiego Towarzystwo Kultury Polskiej miało stworzyć pomost między obozem konserwatywno-narodowym a radykalno-postępowym i usunąć nawarstwiające się sprzeczności między klasą posiadającą a klasą wyzyskiwaną. Z tych właśnie powodów

⁸⁵ *Op. cit.*

⁸⁶ *Op. cit.*

⁸⁷ Towarzystwo Kultury Polskiej funkcjonowało od 1906 do 1913 roku. Zwięzły rys działalności Towarzystwa przedstawiła m. in. J. Bemówna, *Towarzystwo Kultury Polskiej*, [w:] *Nasza walka o szkołę polską 1901—1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty*, t. 2, Warszawa 1934, s. 186—195.

⁸⁸ *Op. cit.*, s. 192.

wyplłynął pomysł skupienia w Towarzystwie szerokich warstw społeczeństwa niezależnie od reprezentowanych zapatrywań politycznych i religijnych, a także niezależnie od przynależności klasowej. Ludzi tych miała jednoczyć praca nad rozwojem kultury polskiej. Taka była w głównych zarysach koncepcja Towarzystwa w okresie jego narodzin. Koncepcja ta, jak wiadomo, nie wytrzymała próby życia i Towarzystwo w okresie późniejszym stało się terenem ostrych starć pomiędzy konserwatywnie nastawionym kierownictwem i członkami o poglądach postępowych.

Organem Towarzystwa był miesięcznik „Kultura Polska”, ukazujący się w latach 1908—1912 pod red. S. Świętochowskiego⁸⁹. Przypuszczać należy, że w miesięczniku tym artykuły swoje zamieszczała również Moszczeńska. Ponieważ jednak większość zawartych w „Kulturze Polskiej” publikacji ma charakter anonimowy, trudno jest ustalić ich autorstwo. Z tego też powodu szereg publikacji Moszczeńskiej zamieszczanych najprawdopodobniej w tym miesięczniku pozostanie nie rozpoznanych. Podkreślić jednak należy, iż otwierające każdy numer „Kultury Polskiej” artykuły wstępne w uderzający wprost sposób przypominają wszelkie cechy języka i osobowości I. Moszczeńskiej. Ponadto niektóre fragmenty tych artykułów w niemalże dosłownym ujęciu występują w publikacjach Moszczeńskiej zamieszczanych na łamach takich czasopism, jak na przykład „Prawda”⁹⁰.

Program pracy Towarzystwa Kultury Polskiej był bardzo szeroki i obejmował działalność o charakterze oświatowym, społecznym, ekonomicznym i etycznym. Rezygnując świadomie ze szczegółowego omawiania wymienionych wyżej głównych kierunków działalności chcielibyśmy jedynie poświęcić nieco uwagi zorganizowanej w Towarzystwie w 1910 roku Komisji do Spraw Kobietych. Komisja ta stała się bowiem terenem żywej działalności Moszczeńskiej. Znalazły się w niej również także działaczki związane od dawna z ruchem emancypacyjnym kobiet, jak: T. Męczkowska, C. Walewska, J. Dicksteinówna, M. Borsteinowa i inne.

Podstawowym celem Komisji było propagowanie ruchu emancypacyjnego kobiet w dziedzinie prawnej, gospodarczej, społecznej i etycznej⁹¹. W sprawozdaniach z działalności Towarzystwa Kultury Polskiej zamiesz-

⁸⁹ Kontynuacją miesięcznika „Kultura Polska” był ukazujący się w latach 1913—1915 „Humanista Polski”.

⁹⁰ Przykładem mogą być tutaj takie artykuły, jak np.: nie podpisany artykuł *Wrogowie kultury polskiej*, „Kultura Polska”, 1909, nr 3, s. 1; artykuł I. Moszczeńskiej *Watykan i polskość*, „Prawda”, 1909, nr 15; *Demokracja poznańska*, „Kultura Polska”, 1909, nr 7, s. 1 i I. Moszczeńskiej *Wybory poznańskie*, „Prawda”, 1909, nr 50.

⁹¹ *Pamiętnik Zarządu Towarzystwa Kultury Polskiej za rok 1910/1911*, „Kultura Polska”, 1911, nr 4, s. 14.

czanych na łamach miesięcznika „Kultura Polska” czytamy, że Komisja m.in. współpracowała ze szkołą niedzielną dla dziewcząt założoną przez Cecylię Walewską, służyła radą i pomocą dziewczętom pracującym w różnych zawodach, a zwłaszcza w rzemiośle, organizowała odczyty i dyskusje poświęcone ruchowi kobiecemu w kraju i za granicą⁹². W toku odczytów omawiano takie kwestie, jak na przykład rozwój ruchu emancypacyjnego w Europie, rozwój literatury kobiecej, warunki pracy kobiet, równouprawnienia itd. Poglądy na te zagadnienia były wówczas w całym społeczeństwie nadal mocno podzielone, a niekiedy wprost krańcowo sprzeczne. Szczególnie zaś zróżnicowana była opinia społeczeństwa na temat równouprawnienia kobiet.

Przyłączając się do dyskusji nad równouprawnieniem kobiet Moszczeńska wygłosiła w marcu 1912 roku na zebraniu Komisji do Spraw Kobięcych referat pt. *Biała niewolnica*⁹³. W referacie tym starała się oświetlić problem związków zachodzących między wyzwoleniem społecznym i ekonomicznym kobiet a ich pozycją w rodzinie. Ostrzegała przed podejmowaniem prób zmierzających do ograniczenia obowiązków spoczywających na kobietach z racji odmienności ich płci. Gorąco popierała jednak dążenia kobiet do zdobycia pełni praw obywatelskich.

Z inicjatywy Komisji do Spraw Kobięcych zorganizowana została m.in. szeroka dyskusja na temat życia i twórczości E. Orzeszkowej. Orzeszkowa już wówczas uznawana była za sztandarową pisarkę ruchu kobiecego. Chcąc poznać bliżej wpływ twórczości Orzeszkowej na kształtowanie się postaw moralnych i obyczajowych kobiet polskich Komisja opracowała specjalną ankietę i w 1910 roku zamieściła ją na łamach licznych czasopism⁹⁴. Ankieta ta zawierała następujące pytania: 1. kiedy, w jakich warunkach czytelniczki zapoznały się z pracami Orzeszkowej, 2. jaki wpływ prace te wywarły na ich życie i poglądy, 3. czy prace Orzeszkowej stały się dla czytelniczek drogowskazem w ich życiu.

Opracowaniem odpowiedzi czytelniczek na ankietę zajęły się Julia Dicksteinówna, Cecylia Walewska oraz Iza Moszczeńska. Wyniki ankiety omówiły one w sposób zwięzły w broszurze *Ich spowiedź*⁹⁵, wydanej w 1911 roku nakładem Komisji do Spraw Kobięcych. Autorki wspomnianej broszury opierając się na wypowiedziach czytelniczek stwierdzają, że Orzeszkowa dzięki swoim powieściom i nowelom uświadomiła kobietom potrzebę jasnego określania celu życia, odsłoniła przed nimi świat

⁹² *Op. cit.*

⁹³ „Kultura Polska”, 1912, nr 3, s. 14.

⁹⁴ Przedruk ankiety dla uczczenia Orzeszkowej zamieściła m. in. „Myśl Niepodległa”, 1910, nr 141, s. 1044.

⁹⁵ *Ich spowiedź. Wyniki ankiety dla uczczenia Orzeszkowej*, nakładem Komisji do Spraw Kobięcych przy Towarzystwie Kultury Polskiej, Warszawa 1911.

wielkich ideałów i pobudziła je do czynu. Niemal że wszystkie czytelniczki nawiązywały w swych wypowiedziach do powieści Orzeszkowej *Marta*. Powieść ta ukazując tragedię kobiety nie przystosowanej do życia stała się ostrym protestem przeciwko społecznemu upośledzeniu kobiet. Autorki *Ich spowiedzi* zwrócili ponadto uwagę, że ankieta nie tylko ułatwiła pełniejszą ocenę dorobku Orzeszkowej, ale wywołała też szeroką dyskusję na temat nowych społeczno-etycznych ideałów, które propagować powinien ruch kobiecy.

W tym czasie zostaje też wydana opracowana przez Moszczeńską w sposób popularny broszura na temat życia i twórczości E. Orzeszkowej⁹⁶. W publikacji tej Moszczeńska szczególnie wiele uwagi poświęca poglądom Orzeszkowej na sprawę wychowania kobiet. Orzeszkowa, zdaniem Moszczeńskiej, spośród wszystkich pisarek polskich w sposób najbardziej przekonujący uświadomiła społeczeństwu potrzebę bliższego zainteresowania się przygotowaniem kobiety do samodzielnej walki o byt w nowych, zmieniających się warunkach życia. Orzeszkowa żądając zmian w wychowaniu i wykształceniu dziewcząt, walcząc o nowy typ kobiety popierała tym samym postępowe dążenia emancypantek. Moszczeńska przypomina, że Orzeszkowa poglądy swoje na wychowanie dziewcząt jasno sformułowała w wydanej w 1874 roku rozprawie *Kilka słów o kobietach*. Według Moszczeńskiej Orzeszkowa bardzo słusznie wiąże postęp ludzkości z pełnym wyzwoleniem kobiety. W zakończeniu swej pracy Moszczeńska stwierdza, że sformułowane przez Orzeszkową hasło: „przez odrodzoną kobietę do odrodzonego narodu, przez odrodzony naród ku nowej, lepszej przyszłości”, najtrafniej określa jej poglądy na zadania ruchu kobiecego. Omawiana broszura wydana została również nakładem Komisji do Spraw Kobięcych przy Towarzystwie Kultury Polskiej.

Chcąc pełniej oświetlić więź Moszczeńskiej z Towarzystwem Kultury Polskiej należy przypomnieć, że instytucja ta stanowiła agendę oświatową liberalnej burżuazji grupującej się w Polskim Zjednoczeniu Postępowym⁹⁷. Założycielem i przywódcą tego stronnictwa był Aleksander Świętochowski. Organem Polskiego Zjednoczenia Postępowego uczyniono założony przez Świętochowskiego i początkowo przez niego redagowany tygodnik „Prawda”⁹⁸.

Ponieważ Polskie Zjednoczenie Postępowe wystąpiło w początkowym okresie swego istnienia z ostrą krytyką endecji i zakładało przeprowa-

⁹⁶ I. Moszczeńska, *O życiu i pracach Orzeszkowej*, nakładem Komisji do Spraw Kobięcych przy Towarzystwie Kultury Polskiej, Warszawa 1911.

⁹⁷ I. Kulczycki, *Związek Postępowo-Demokratyczny jako stronnictwo polityczne*, Warszawa 1907.

⁹⁸ „Prawda” — tygodnik polityczno-społeczny i literacki. „Prawda” wychodziła

dzenie reform społecznych w duchu postępu, zdobyło ono sobie sympatię również niektórych działaczy lewicowych⁹⁹. Przykładem może być tutaj bliska więź, jaką z Polskim Zjednoczeniem Postępowym w pierwszych latach jego istnienia utrzymywał L. Krzywicki czy też T. Rechniewski. Iluzjom co do szczerzej postępowości tego stronnictwa uległa też Moszczeńska. W 1908 roku Moszczeńska zbliża się do Polskiego Zjednoczenia Postępowego oraz nawiązuje ścisłą współpracę z redakcją „Prawdy”. Z czasem współpraca ta zatacza coraz szersze kręgi. W 1909 roku Moszczeńska zostaje wybrana do Rady Głównej Polskiego Zjednoczenia Postępowego, na czele której stał wówczas A. Świętochowski¹⁰⁰. Terenem żywej aktywności Moszczeńskiej staje się ponadto Komisja Oświatowa Polskiego Zjednoczenia Postępowego. Głównym celem tej Komisji było propagowanie poprzez oświatę i kulturę ideologii Polskiego Zjednoczenia Postępowego¹⁰¹.

Zaznaczyć należy, że Moszczeńska pod wpływem bliskiej współpracy z Polskim Zjednoczeniem Postępowym zaczyna się też żywo interesować ideologią Świętochowskiego i wkrótce staje się oddaną zwolenniczką i aktywną propagatorką jego poglądów¹⁰². Wyrazem zafascynowania Moszczeńskiej postacią tego czołowego przywódcy i ideologa Polskiego Zjednoczenia Postępowego może być na przykład jej artykuł zamieszczony na łamach „Prawdy” z okazji 40-lecia działalności Świętochowskiego. W artykule tym w słowach pełnych patosu Moszczeńska zalicza Świętochowskiego do niestrudzonych bojowników walki z ciemnotą i fanatyzmem. Równocześnie wzywa „postępowców” do realizowania założeń jego polityki¹⁰³. Ten pełen zachwytu, a przy tym pozbawiony cienia krytycyzmu stosunek Moszczeńskiej do ideologii Świętochowskiego skłania do pewnych refleksji. Poglądy Świętochowskiego odbiegały bowiem zasadniczo od dotychczasowych postępowych i na wskroś demokratycz-

w Warszawie od 1881 roku. Pismo założył Aleksander Świętochowski. Początkowo „Prawda” była organem pozytywistów warszawskich, a później liberalnej burżuazji. Po 1905 roku pismo wyrażało opinię tych grup burżuazji, które współdziałały z Polskim Zjednoczeniem Postępowym.

⁹⁹ *Zadania Zjednoczenia Postępowego*, „Myśl Niepodległa”, 1909, nr 93, s. 389.

¹⁰⁰ W wyborach do Rady Głównej Polskiego Zjednoczenia Postępowego przeprowadzonych w dniu 25 XI 1909 roku wybrani zostali m. in.: Świętochowski, Lednicki, Balicki, Fryze, Moszczeńska, Jabłoński, Kornilowicz. Por. *Ogólne zebranie Polskiego Zjednoczenia Postępowego*, „Prawda”, 1909, nr 47, s. 6.

¹⁰¹ *Zebranie dyskusyjne Polskiego Związku Postępowego*, „Prawda”, 1909, nr 8, s. 10.

¹⁰² I. Moszczeńska, *Posel prawdy*, „Prawda”, 1908, nr 41, s. 493.

¹⁰³ I. Moszczeńska, *Zjazd kulturalno-oświatowy*, „Prawda”, 1908, nr 37, s. 450.

nych dążeń oświatowych Moszczeńskiej. Wystarczy przypomnieć, że Świętochowski stał na stanowisku ugody z caratem i był przeciwny wszelkim ruchom rewolucyjnym. Jerzy Rudzki w swej książce poświęconej działalności i poglądom Aleksandra Świętochowskiego zwraca uwagę, iż ten wybitny filozof publicysta i ideolog oddziaływał na opinię publiczną w duchu tolerancji wobec istniejącego systemu społecznego¹⁰⁴.

Polskie Zjednoczenie Postępowe zgodnie z założeniami swego ideowego przywódcy pragnęło rozwiązać „sprawę polską” poprzez doprowadzenie do autonomii Królestwa Polskiego w ramach zaboru carskiego. Ideologia ta rzucona na grunt panującej w okresie porewolucyjnym ogólnej apatii społeczeństwa kryła w sobie wiele niebezpieczeństw. Odciągała bowiem społeczeństwo od rewolucyjnej walki i osłabiała w nim wiarę w możliwość radykalnej zmiany istniejącej rzeczywistości. Wydaje się, że aprobowanie przez Moszczeńską ideologii Polskiego Zjednoczenia Postępowego świadczy o tym, że w zapatrywaniach społeczno-politycznych Moszczeńskiej następuje pewien regres. Przypuszczać należy, że wpływ na ewaluowanie się poglądów Moszczeńskiej wywarło w głównej mierze opadanie fali ruchów rewolucyjnych. Na skutek bowiem represji okresu porewolucyjnego najbardziej nawet wyrobieni działacze społeczno-polityczni ulegali często bądź to chwilowej dezorientacji, bądź też całkowitemu załamaniu.

Aby pełniej zrozumieć cele i dążenia Polskiego Zjednoczenia Postępowego, należy przypomnieć, że stronnictwo to nie znalazło poparcia wśród ludności robotniczej ani też nie mogło liczyć na pozyskanie walczącego o swą niezależność ruchu chłopskiego i dlatego zmuszone zostało do szukania sprzymierzeńców wśród drobnomieszczaństwa. Składając się bowiem głównie z inteligencji wolnych zawodów nie było w stanie odegrać ważniejszej roli politycznej bez oparcia się na określonej warstwie społecznej.

Ścieranie się na terenie Towarzystwa Kultury Polskiej dwóch nurtów ideowo-politycznych miało, jak podkreślał T. Rechniewski, tę stronę ujemną, że pochłaniało ludziom zbyt wiele sił i energii, co odbijało się wybitnie niekorzystnie na właściwej pracy oświatowej¹⁰⁵. Ponadto zaś należy pamiętać, że spory i tarcia wewnętrzne pomiędzy oddziałami robotniczymi a opanowanym przez „postępowców” kierownictwem Towarzystwa doprowadziły w 1913 roku do jego zamknięcia przez rząd¹⁰⁶.

¹⁰⁴ J. Rudzki, *Świętochowski*, Warszawa 1963, s. 91.

¹⁰⁵ Q u i s [Tadeusz Rechniewski], *Po zawieszeniu Towarzystwa Kultury Polskiej*, „Kuźnia”, 1913, nr 5.

¹⁰⁶ Towarzystwo Kultury Polskiej zostało na mocy decyzji gubernatora warszawskiego zawieszono 24 II 1913 roku. Ostateczna decyzja likwidacji Towarzystwa zapadła 13 VI 1913 roku.

Po załamaniu się rewolucji nie tylko zamierała powoli działalność wielu instytucji kulturalno-oświatowych, ale wyraźnie zahamowany został rozwój prywatnych szkół polskich¹⁰⁷. W książce pt. *Sprawa szkolna w Królestwie Polskim 1905—1910*¹⁰⁸, wydanej w 1911 roku we Lwowie pod pseudonimem M. Bell, Moszczeńska zwraca uwagę, iż wszczęta w okresie porewolucyjnym szeroka kampania przeciwko szkołom prywatnym przebiegała w kilku kierunkach. Przede wszystkim konsekwentnie dążono do ograniczenia narodowego charakteru szkół prywatnych. Surowo przestrzegano, aby realizowana była w praktyce wydana w 1908 roku uchwała o nauczaniu historii i geografii w języku rosyjskim¹⁰⁹. Uchwała ta umożliwiała kuratorium zamknięcie wielu szkół prywatnych, które do wykładania wymienionych przedmiotów nie zatrudniły w odpowiednim czasie nauczycieli Rosjan¹¹⁰. Wraz z załamaniem się rewolucji masowo wydalani byli ze szkół również ci nauczyciele, którzy w okresie strajku szkolnego aktywnie uczestniczyli w walce o demokratyczne oblicze szkoły polskiej. Różnymi sposobami starano się podważać kwalifikacje pedagogiczne kierowników i nauczycieli szkół prywatnych. Między innymi ostro atakowano stosowane w szkołach prywatnych metody pracy dydaktycznej i wychowawczej, a często też żądano kar dla tych nauczycieli, którzy samodzielnie metody te wprowadzili¹¹¹.

Moszczeńska przypomina, że poważnym ciosem dla szkoły prywatnej była likwidacja Towarzystwa Wpisów Szkolnych¹¹². Była to bowiem instytucja społeczna, która przynajmniej częściowo pokrywała opłaty szkolne za naukę młodzieży z warstw gorzej sytuowanych. Towarzystwo rozwiązano, gdyż obawiano się, że obok wspomagania uczniów służyć ono może propagandzie szkolnictwa prywatnego. Zamknięcie Towarzystwa Wpisów Szkolnych godziło nie tylko w podstawy materialne szkół prywatnych, ale również w ich oblicze społeczne. Moszczeńska podkreśla, że wraz z zamknięciem Towarzystwa i nasilaniem się represji okresu pore-

¹⁰⁷ I. Moszczeńska, *Reakcja w polityce szkolnej*, „Prawda”, 1908, nr 27, s. 325.

¹⁰⁸ M. Bell [I. Moszczeńska], *Sprawa szkolna w Królestwie Polskim 1905—1910*, Lwów 1911.

¹⁰⁹ *Op. cit.*, s. 120.

¹¹⁰ Mowa tu jest o wydanej w 1908 roku uchwale rady ministrów, na podstawie której do nauczania języków rosyjskiego, cerkiewno-słowiańskiego, historii oraz geografii w rządowych i prywatnych średnich zakładach naukowych Nadwiślańskiego Kraju nie mogły być dopuszczane osoby polskiego pochodzenia. Por. E. Staszynski, *Główne kierunki rozwoju szkoły prywatnej w Królestwie Polskim*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 1963, t. VI, s. 155.

¹¹¹ M. Bell [I. Moszczeńska], *Sprawa szkolna w Królestwie Polskim 1905—1910*, Lwów 1911, s. 58.

¹¹² *Op. cit.*, s. 124.

wolucyjnego zmienia się zasadniczo struktura społeczna młodzieży uczącej się w szkołach prywatnych. Szkoły te bowiem coraz wyraźniej zawężyły krąg swych uczniów do dzieci z rodzin dobrze sytuowanych. Zmniejszała się w nich gwałtownie liczba dzieci z klas pracujących¹¹³. Znaczna część młodzieży z warstw pracujących nie mogąc opłacać wysokiego czynszu musiała albo całkowicie zrezygnować z nauki, albo też godzić się na uczęszczanie do szkół rządowych.

Na skutek nasilających się w okresie porewolucyjnym represji i ograniczeń wyraźnie przycichły zrodzone w okresie rewolucji spory i polemiki na temat nowego kierunku nauczania i wychowania. Realizacja bowiem koncepcji oświatowych postulowanych w okresie strajku szkolnego stawała się w tych warunkach wizją dalekiej przyszłości. Wysuwany przez postępowych pedagogów podczas rewolucji 1905 roku dezyderat wiązania spraw oświaty i wychowania z przebudową społeczną ustępuje w okresie porewolucyjnym miejsca bardziej praktycznemu nachyleniu — technice pedagogicznej¹¹⁴.

W okresie porewolucyjnym dokonują się też poważne zmiany w obliczu ideowym niektórych czasopism pedagogicznych, a zwłaszcza organu lewicy nauczycielskiej — „Nowe Tory”¹¹⁵. W miesięczniku tym daje się wyraźnie zauważyć odstępstwo od głoszonych uprzednio programów gruntownej przebudowy szkolnictwa. Problematyka tego pisma zostaje zawężona do zagadnień związanych bezpośrednio z potrzebami praktyki pedagogicznej.

W tym duchu na łamach „Nowych Torów” wypowiada się wówczas między innymi Moszczeńska. W artykule pod tytułem *Fantazje pedagogiczne i reformy szkolne*¹¹⁶ Moszczeńska rezygnując z propagowania radykalnych reform wychowawczych podnosi jedynie potrzebę ulepszenia techniki nauczania i wychowania oraz domaga się dostosowania reform oświatowych do realnej rzeczywistości, do warunków życia w zaborze rosyjskim.

Represje okresu porewolucyjnego zmusiły nie tylko dorosłych, ale również młodzież do zaniechania dalszej walki politycznej i społecznej. „Nasza młodzież, pisała Moszczeńska, na łamach »Nowych Torów« nie pracuje już dziś nad przekształceniem społeczeństwa, lecz pracuje nad sobą i dlatego podstawowym miejscem aktywności młodzieży stały się obecnie kółka przyrodnicze, historyczne i literackie, zainteresowanie zaś

¹¹³ *Op. cit.*, s. 177.

¹¹⁴ R. Wroczyński, *Ruch nauczycielski w Warszawie w latach 1905—1914*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1959, nr 1—5, s. 14.

¹¹⁵ *Op. cit.*

¹¹⁶ „Nowe Tory”, 1909, nr 6.

polityką zepchnięto na plan dalszy"¹¹⁷. Czy jednak nie jest to, zapytywała Moszczeńska, najodpowiedniejsza droga do istotnych reform, do najcenniejszych przeobrażeń?¹¹⁸

Poruszony przez Moszczeńską problem porewolucyjnej postawy młodzieży był wówczas żywo dyskutowany wśród pedagogów. Ze stanowiskiem Moszczeńskiej polemizował między innymi Aureli Drogoszewski, ówczesny prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Nauczycielskiego. „Widząc, co się dzieje — pisał Drogoszewski — nie możemy pochylać zbytniego optymizmu Moszczeńskiej i nie dostrzegać, że młodzież naszą w chwili obecnej cechuje wyraźny brak wszelkich zainteresowań, brak poczucia własnych sił i raźniejszego spojrzenia w przyszłość"¹¹⁹. Moszczeńska odpowiadając Drogoszowskiemu na jego uwagi podkreślała, że działalność młodej generacji jest wprawdzie w tej chwili bezprogramowa, ale to nie znaczy, że młodzież zatraciła swoje wielkie ideały¹²⁰. Moszczeńska uważała bowiem, że w momencie gdy udaremniiona została możliwość skutecznej walki politycznej i społecznej, najlepszym wyjściem dla młodzieży jest rozwijanie sił i uzdolnień do urzeczywistnienia swych ideałów w najbliższej przyszłości.

Dyskusja na temat aktualnych celów wychowawczych i stosunku młodzieży oraz szkoły do walki politycznej podejmowana była również przez zespół pedagogów skupionych w Polskim Związku Nauczycielskim¹²¹. Zespół ten bronił autonomii szkoły jako instytucji wychowawczej i jej niezależności od taktyki obozów politycznych. W dyskusjach tych aktywny udział brała również Moszczeńska, która była w tym czasie członkiem Sekcji Pedagogicznej w Zarządzie Głównym Polskiego Związku Nauczycielskiego. Wygłaszając w dniu 4 kwietnia 1911 roku na zebraniu Sekcji Pedagogicznej Zarządu Głównego PZN referat na temat aktualnych zadań szkoły, Moszczeńska silnie akcentowała potrzebę bronięcia podstawowej zdobyczy strajku szkolnego — nauki w języku ojczystym¹²².

Represje okresu porewolucyjnego nie sprzyjały również rozwojowi oświaty ludowej. Słabo rozwinięta sieć szkół elementarnych bardzo utrudniała dzieciom wiejskim możliwość kształcenia się. Zenon Kmiecik, autor

¹¹⁷ I. Moszczeńska, *Nasza młodzież*, „Nowe Tory”, 1910, nr 5, s. 389.

¹¹⁸ *Op. cit.*

¹¹⁹ A. Drogoszewski, *Optymizm postępowy*, „Nowe Tory”, 1910, nr 11, s. 28. Na temat dyskusji młodzieży po upadku rewolucji pisał też A. Drogoszewski, na łamach czasopisma „Wiedza”, 1909, nr 51; oraz 1910, nr 12.

¹²⁰ I. Moszczeńska, *Źródło i granice mego optymizmu*, „Nowe Tory”, 1910, nr 12, s. 109.

¹²¹ *Sprawozdanie Zarządu Głównego Polskiego Związku Nauczycielskiego za rok 1910—1911*, „Nowe Tory”, 1911, nr 5, s. 471.

¹²² *Op. cit.*, s. 478.

książki pt. *Ruch oświatowy na wsi*¹²³ zwraca uwagę, że z ogólnej liczby dzieci w wieku szkolnym procent uczących się w szkołach elementarnych był bardzo niski. Przykładowo Kmieciak podaje, że w guberni radomskiej, gdzie w porównaniu z innymi guberniami sieć szkół elementarnych na wsi była najslabiej rozwinięta, aby przyjąć w 1908 roku wszystkie dzieci, które zgłosiły się do zapisu, należałoby liczbę szkół powiększyć pięciokrotnie¹²⁴. Funkcjonujące zaś wiejskie szkoły elementarne borykały się z dużymi trudnościami i odznaczały się niezmiernie niskim poziomem nauczania. Stan ten budził uzasadniony niepokój społeczeństwa.

Oddanymi propagatorami powszechnej, bezpłatnej i wysoko zorganizowanej szkoły elementarnej byli zwłaszcza ludowcy skupieni wokół czasopisma „Zaranie”. W ukazującym się od 1912 roku dodatku do „Zarania” — „Sprawy Szkolne” nakłaniali oni samorządy gminne do większego zainteresowania się rozwojem szkolnictwa elementarnego oraz formułowali zasady prawno-organizacyjne ustroju szkolnego. Zaraniarze zachęcali też gminy do korzystania z zasiłków rządowych na budowę szkół. Podobne stanowisko w tej kwestii zajmowała również Moszczeńska. W artykule *Przymus szkolny*¹²⁵ zwróciła ona uwagę, że pewne możliwości uzyskiwania dotacji rządowych na budowę szkół stworzyła akcja tzw. sieci szkolnej, która w 1912 roku zainicjowana została w Królestwie Polskim przez rosyjskie władze oświatowe. Wprawdzie postępowi działacze oświatowi zdawali sobie sprawę, że akcja ta kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo rusyfikacji, pragnęli jednak wykorzystać sprzyjającą okazję do budowy nowych obiektów szkolnych. Pogląd ten doskonale charakteryzuje postawa Moszczeńskiej zaprezentowana na wiecu oświatowym zorganizowanym w 1912 roku w Warszawie, podczas którego apelowała ona do społeczeństwa, aby nie przeszkadzało rządowi budować gmachów szkolnych. Za parę lat podkreślała Moszczeńska odważnie — sytuacja w kraju zmieni się, a gmachy przydadzą nam się bardzo¹²⁶.

Wyrazem troski Moszczeńskiej o podniesienie na wyższy poziom szkoły elementarnej może być między innymi wydana w 1912 roku książka *O szkołach i wychowaniu*¹²⁷. Głównym źródłem inspiracji do napisania tej książki stał się dla Moszczeńskiej list wieśniaka Jana Cianciary, wysłany w pięćsetną rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem do redakcji

¹²³ Z. Kmieciak, *Ruch oświatowy na wsi. Królestwo Polskie 1905—1914*, Warszawa 1963.

¹²⁴ *Op. cit.*, s. 80.

¹²⁵ I. Moszczeńska, *Przymus szkolny*, „Nowe Tory”, 1912, nr 2, s. 111.

¹²⁶ Cyt. za H. Ceysingerówną *Liga Narodowa i Związek Unarodowienia Szkół w walce o szkołę polską*, [w:] *Nasza walka o szkołę polską 1901—1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty*, t. 2, Warszawa 1934, s. 75.

¹²⁷ I. Moszczeńska, *O szkołach i wychowaniu. Książka dla rodziców i nauczycieli ludowych*, Warszawa 1912.

„Zarania”¹²⁸. Cianciara, wieśniak z okolic Częstochowy, w liście swym wystąpił z propozycją, aby rocznica zwycięstwa pod Grunwaldem stała się rocznicą ludowego odrodzenia. Do listu Cianciara dołączył sto złotych jako symboliczny wkład do podjęcia walki z ciemnotą i zacofaniem wsi. Przede wszystkim zaś gorąco wzywał społeczeństwo do roztoczenia bardziej troskliwej opieki nad dzieckiem wiejskim. „Pomóżcie nam — prosił — wyzwolić nasze dzieci z niewoli u bydła”. Zgubą ludu wiejskiego, podkreślał, jest to, że nasze dzieci zamiast pobierać naukę w szkole — zatrudniane są przy „pasionce”.

Nawiązując do listu Cianciary Moszczeńska we wstępie swej książki pisze: „tragedię tzw. niewoli dzieci u bydła ten tylko może pojąć głębiej, komu prawdziwie leży na sercu poprawa doli ludu”. Musimy — podkreślała — zdać sobie sprawę z tego, że „kłęską dla naszej ojczyzny jest nędza i ciemnota wielomilionowej rzeszy chłopskiej”¹²⁹.

Proces społecznej przebudowy wsi zdaniem Moszczeńskiej należało rozpocząć od podniesienia na wyższy poziom nauczania i wychowania dzieci ludu. Zgodnie z tym stanowiskiem Moszczeńska w książce swej omówiła podstawowe niedomagania występujące w zakresie funkcjonowania szkoły elementarnej oraz w organizacji wychowania domowego dzieci wiejskich. Za podstawowy błąd w organizacji szkoły elementarnej na wsi uznawała sezonowość nauki. Rok szkolny dzieci wiejskich, jak podaje Moszczeńska, trwał zaledwie około stu dni. Zgodnie bowiem z utartym zwyczajem nauka w szkołach wiejskich zaczynała się od Wszystkich Świętych, a kończyła na Wielkanoc¹³⁰. Taka organizacja nauki wiązała się, jak wiadomo, z wykorzystywaniem dzieci w okresie letnim do prac gospodarskich. Moszczeńska słusznie zwracała uwagę, że istniejący system organizacyjny wiejskich szkół elementarnych z góry przekreślał możliwość osiągania pozytywnych efektów w zakresie kształcenia i wychowania dzieci. „Nic dziwnego — pisała — że nauka w szkołach wiejskich niezmiernie wolno się posuwa, bo choć dzieci zimą robią trzy kroki naprzód, to latem cofają się o dwa kroki w tył”¹³¹.

Innym ujemnym zjawiskiem w zakresie funkcjonowania szkół elementarnych były warunki, w jakich odbywało się nauczanie dzieci wiejskich. Ciasne, duszne, najczęściej zimne i źle oświetlone izby szkolne, podkreślała Moszczeńska, nie tylko utrudniają dziecku pracę umysłową,

¹²⁸ „Na uczczenie rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem ofiaruję złotych sto, żeby u nas nie było »niewoli u bydła«” — pisał Cianciara w liście zamieszczonym w „Zaraniu”, 1910, nr 31.

¹²⁹ I. Moszczeńska, *O szkołach i wychowaniu. Książka dla rodziców i nauczycieli ludowych*, Warszawa 1912, s. 6.

¹³⁰ *Op. cit.*, s. 27.

¹³¹ *Op. cit.*, s. 27.

ale też niszczą jego zdrowie¹³². Moszczeńska w swej książce zwróciła ponadto uwagę na potrzebę większego zainteresowania się warunkami pracy nauczyciela wiejskiego. Przypominała, że „nauczanie jest ciężką pracą i ten, kto się jej poświęca, nie powinien cierpieć chłodu, głodu i wilgoci”¹³³.

Obok warunków bytowych Moszczeńska dostrzegała również potrzebę lepszego przygotowania zawodowego nauczycieli. Zdając sobie sprawę z tego, że nauczyciel szkoły elementarnej był w swym środowisku najczęściej jedynym źródłem i krzewicielem kultury, Moszczeńska domagała się wyposażenia go nie tylko w wiedzę ogólną, ale również w niezbędne umiejętności do prowadzenia wśród ludu pracy o charakterze społeczno-oświatowym. Te propozycje Moszczeńskiej pozostawały w jaskrawej sprzeczności do niezmiernie niskiego poziomu kwalifikacji, jakimi legitymowała się przeważająca część ówczesnych nauczycieli szkół elementarnych.

Poziom przygotowania zawodowego nauczycieli wiązał się też ściśle z metodami pracy, które wyzyskiwano w procesie nauczania i wychowania dzieci wiejskich. Moszczeńska słusznie podkreślała, że wartość nauczania, nie tylko od tego zależy, czego się dzieci uczą w szkole, ale i jak się uczą. Biorąc pod uwagę fakt, że książka jej trafi do rąk nauczycieli o bardzo niskim poziomie przygotowania zawodowego, wiele uwagi poświęciła podstawowym zasadom nauczania, a zwłaszcza zasadzie pogłębłości, systematyczności oraz stopniowania trudności¹³⁴. Realizację tych zasad uważała za najświętszy obowiązek każdego nauczyciela. Preferując te metody równocześnie domagała się ona zerwania z tradycyjnym werbalnym sposobem przekazywania wiedzy. Mocno też akcentowała potrzebę wyzwiania w procesie nauczania aktywności ucznia. Nauczyciel, przypominała Moszczeńska na kartach swej książki, nie może myśleć i pracować za dzieci, nie może kłaść im w usta gotowych odpowiedzi i żądać, aby one biernie wszystko za nim powtarzały. Miarą wartości pracy nauczyciela jest bowiem między innymi stopień samodzielnego myślenia uczniów. Wysuwana przez Moszczeńską propozycja aktywizacji ucznia, pozwalająca na samodzielne formułowanie sądów i wniosków, miała w związku z panującym wówczas w szkolnictwie rygoryzmem i rutyną olbrzymie znaczenie wychowawcze. Wartość wychowawcza postulowanej przez Moszczeńską metody aktywizacji wyrażała się również w tym, że metoda ta ułatwić mogła uczniom krytyczne spojrzenie na bieg wydarzeń otaczającego ich życia społecznego.

¹³² *Op. cit.*, s. 22.

¹³³ *Op. cit.*, s. 22.

¹³⁴ *Op. cit.*, s. 68.

Działalność pedagogiczno-oświatowa Moszczeńskiej rozwijana w burzliwych dniach strajku szkolnego oraz w okresie opadania fali ruchów rewolucyjnych stanowić może znamieny przykład walki, jaką podejmowały radykalne odłamy nauczycielstwa polskiego o unarodowienie szkoły i jej demokratyczne oblicze, o zniesienie krzywdy oświatowej mas.

АЛИЦИЯ СКЛАД

ВЛИЯНИЕ РЕВОЛЮЦИОННОГО ДВИЖЕНИЯ 1905 ГОДА НА ПЕДАГОГИЧЕСКУЮ И ПРОСВЕТИТЕЛЬСКУЮ ДЕЯТЕЛЬНОСТЬ ИЗЫ МОЩЕНЬСКОЙ

Содержание

Революционное движение 1905 г. и школьная забастовка произвели решающее влияние на деятельность и кристаллизацию педагогических взглядов, а также касающихся области просвещения, Изы Мощеньской. Деятельность Мощеньской, которая проходила в бурные дни школьной стачки и в период понижения волны революционного движения, развивалась в двух направлениях. С одной стороны, проявлялась она участием Мощеньской в борьбе за национализацию школы и ее демократический облик, с другой — охватывала разнообразные формы сотрудничества Мощеньской с культурно-просветительскими обществами и направлена была на популяризацию просвещения среди взрослых.

Особенное значение приобретали сформулированные Мощеньской в тот период постулаты воспитания молодежи в светском духе. Выдвигаемая Мощеньской и другими педагогами проблема светского обучения была выражением усиливающейся в период школьной забастовки идеологической борьбы за характер нравственного воспитания и освобождение школы от влияния церкви. Выражением живого интереса к проблемам реформ в области воспитания был также изданный в 1907 г. главный педагогический труд Мощеньской под заглавием «Принципы воспитания». Содержание этой публикации обнаруживает вполне уясняемое автором стремление к улучшению существующего положения в области воспитания. Эта книга, в которой проблематика воспитания представлялась вполне прогрессивным и современным образом, заполнила пробел, который в области этого рода литературы особенно ощущали в то время педагогики, а также и родители.

В период революционного движения 1905 г. Мощеньска проявляла также живой интерес к различным формам популяризации просвещения среди взрослых. Это нашло проявление в ее близком сотрудничестве со многими просветительскими организациями, представляющими демократическую политическую ориентировку, такими как: Университет для всех, Объединение курсов для взрослых безграмотных, Люблинский свет, Объединение сельскохозяйственных кружков им. С. Сташица, Общество польской культуры и др. Деятельность на поприще просвещения в среде взрослых считала Мощеньска не только одной

из форм удовлетворения культурных потребностей, относящихся к области просвещения, общественных прослоек особенно обиженных в этом отношении, но и как существенный фактор формирования национального сознания.

Перевела К. Клéша

ALICJA SKŁAD

THE INFLUENCE OF THE REVOLUTIONARY MOVEMENT IN 1905 ON THE PEDAGOGIC-EDUCATIONAL ACTIVITIES OF IZA MOSZCZEŃSKA

Summary

The revolutionary movement of 1905 and the school strike exerted a decisive influence on the activities and crystallizing of pedagogic-educational views of Iza Moszczeńska. Her activities, which developed during the turbulent days of school strikes and the ebbing of revolutionary movements, went in two directions. They concerned on the one hand Moszczeńska's participation in struggles towards the nationalization and democratization of schools and, on the other, included various forms of co-operation with cultural-educational organizations and strove towards popularizing education among adults.

Postulates to give the education of youth a secular character formulated by Moszczeńska in that period were of particular significance. The problem of secular education advanced by her and by other pedagogues was in the school strike period and expression of the increasing ideological struggle concerning moral education and the laicization of schools. Moszczeńska's principal pedagogical work published in 1907 under the title *Principles of Education* was also an expression of her lively interest in problems concerning the reform of education. The contents of this book clearly emphasizes her conscious efforts towards the improvement of existing education realities. This book, approaching education problems in a completely progressive and modern manner, filled a gap in this type of literature and covered urgent needs of pedagogues and parents.

During the revolutionary movement of 1905 Moszczeńska took a lively interest in various forms of popularizing education among adults. She co-operated closely with numerous educational institutions which represented the democratic political trend including: Uniwersytet dla Wszystkich (University for All), Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych (Courses for Adult Illiterates Association), Światło Lubelskie (Lublin Light), Towarzystwo Kółek Rolniczych im. S. Staszica (S. Staszic Agricultural Circles Association), Towarzystwo Kultury Polskiej (Polish Culture Society), etc. Activities concerning adult education were treated by Moszczeńska not only as a form of satisfying cultural-education requirements of particularly in this field neglected levels of the society, but as an important factor of awakening national consciousness.

Translated by Jan Rudzki